



W



I

E

G



R



L




K

A



Z HISTORIA
POJEZIERZA

II edycja



Kwilcz 2024



WIELKA GRA
Z HISTORIA POJEZIERZA



WIELKA GRA Z HISTORIA POJEZIERZA

II edycja



Z HISTORIA POJEZIERZA

Kwilcz 2024



WIELKOPOLSKA



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



Publikacja powstała w ramach realizacji projektu
pn. „Powiatowy Turniej Historyczny - II edycja”
współfinansowanego ze środków
Samorządu Województwa Wielkopolskiego

Partnerzy projektu:



Wstęp i redakcja: **Monika Pestka-Lehmann**

Robert Jędrzejczak

Marcin Lehmann

Korekta: **Lucyna Kędziora**

Projekt okładki: **Zbigniew Jakubowski**

Wydawca: **Stowarzyszenie Kulturalne
"Stara Szkoła 19"**

Skład, opracowanie graficzne: **Zbigniew Jakubowski**

Druk: **FOTOPROJEKT Międzychód**

WSTĘP

Publikacja powstała w ramach realizacji II edycji projektu pn. „Powiatowy Turniej Historyczny”, współfinansowanego ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego, realizowanego przez Stowarzyszenie „Stara Szkoła 19”. Przedsięwzięcie polega na organizacji turnieju pt.: „Wielka Gra z Historią Pojezierza”, skierowanego do młodych mieszkańców naszego regionu, uczniów szkół podstawowych i młodzieży placówek ponadpodstawowych. Prezes Magdalena Jabłońska zaprosiła do współpracy regionalistów, którzy wybrali i opracowali kolejne 30 biografów ciekawych postaci z lokalnej historii, będących podstawą do stworzenia pytań konkursowych. Wybrani bohaterowie reprezentują szeroki wachlarz postaw zlokalizowanych w czasie już od XVII, aż po wiek XX. Byli to uczestnicy różnych wydarzeń historycznych: związanych z walką o niepodległość Polski (zarówno militarne np. powstańcy, jak i w formie pokojowej rywalizacji z zaborcami np. zwolennicy pracy organicznej), czy też wybitni działacze społeczno-kulturalni. Elementem łączącym postaci, które znalazły się w tym zestawieniu jest związek z historią, choć jednej z gmin wchodzących w skład powiatu międzychodzkiego czyli Chrzypska Wielkiego, Kwilcza, Międzychodu i Sierakowa. Finał II edycji turnieju zaplanowano tuż przed Narodowym Świętem Niepodległości w piątek 8 listopada 2024 r. Zachęcamy do udziału w konkursie, który zostanie rozegrany w konwencji telewizyjnego teleturnieju „Wielka Gra” i poznawania przeszłości naszej małej Ojczyzny czyli Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.



Mapa turystyczna powiatu międzychodzkiego.

Zdjęcie Kazimierza Chudzińskiego,
w: Biuletyn Informacyjny
Związku Mostowców
Rzeczypospolitej Polskiej,
nr 1 (73), 2016, s. 4.

Kazimierz Józef Chudziński



Kazimierz Józef Chudziński urodził się 15.02.1925 r. w Kwilczu. Był synem konduktora pocztowego Stanisława i Marty z d. Minge. Miał dwóch starszych braci. W tym samym roku rodzina przeniósła się do Poznania. Przed II wojną światową ukończył szkołę podstawową i zdał egzamin do Gimnazjum im. Jana Kantego w Poznaniu. W czasie okupacji pracował przymusowo jako robotnik w sklepie warzywnym prowadzonym przez Niemców. Po zakończeniu wojny kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum im. Bergera w Poznaniu, gdzie w maju 1947 r. zdał maturę. W październiku tego samego roku wstąpił do Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu na Wydział Inżynierii Lądowej, a na studiach wybrał specjalizację budownictwa mostowego. W trakcie studiów dziennych pracował w Liceum Melioracyjnym w Rokietnicy pod Poznaniem, gdzie prowadził zajęcia na temat przepustów, małych mostów i hydrologii. W lutym 1951 r. ukończył studia, uzyskując stopień inżyniera budownictwa lądowego, a jego praca dyplomowa dotyczyła mostów stalowych. Po ukończeniu studiów otrzymał nakaz pracy w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, które skierowało go do Zakładów Metalowych w Radomiu. Do końca 1954 r. pracował na stanowisku inspektora nadzoru przy rozbudowie fabryki, a jednocześnie był nauczycielem przedmiotu „mosty” w miejscowym Technikum Drogowym. Na początku 1955 r. powrócił do Poznania i podjął pracę w Biurze Projektów Kolejowych,

które stanowiło Oddział Terenowy Centralnego Biura Studiów i Projektów Kolejowych w Warszawie. Lata 50-te ub. wieku to okres dalszej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Kolej stanowiła wówczas jedyny masowy środek transportu, więc zapotrzebowanie na dokumentację mostów było bardzo duże. Rejon działania biura obejmował zachodnią część Polski. Brakowało wtedy norm i literatury technicznej. Inż. Chudziński korzystał z własnej biblioteki oraz kompletu wykładów prof. Lucjana Ballenstedta, którego był studentem i u którego pisał pracę dyplomową, a znajomość języka pozwoliła mu także na korzystanie z literatury pozostawionej przez Niemców. W 1961 r. uzyskał uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi i do sporządzania projektów robót konstrukcyjnych, a w 1966 r. również w zakresie mostów kolejowych i drogowych. Ponadto w 1972 r. uzyskał uprawnienia do weryfikacji dokumentacji projektowej pod względem spawalniczym. Posiadał także uprawnienia rzeczoznawcy SITK w zakresie specjalności: technika i technologia konstrukcji betonowych i metalowych – mosty, wiadukty, tunele. Inż. Chudziński wykonywał najtrudniejsze zadania, wprowadzając jednocześnie do praktyki projektowej nowoczesne wówczas rozwiązania konstrukcyjne. Należały do nich kratownicowe z prętów o przekrojach zamkniętych, konstrukcje spawano-nitowane, zespolone oraz z pomostami uźbrowanymi, dźwigiary Langera, konstrukcje skrzynkowe, konstrukcje z pomostami uźbrowanymi, otwarte i zamknięte ramy żelbetowe. Był świetnym znawcą konstrukcji nitowanych. Wykonał wiele inwentaryzacji, a następnie projektów wzmocnień mostów kolejowych. Początkowo były to projekty odbudowy zniszczonych mostów, np. przez rzekę Odrę w Opolu oraz inwentaryzacje pozostałości po wysadzonych mostach. Skracał ich konstrukcje, aby można je było wbudować na innych liniach np. most w Ujściu skrócony z 75 do 57 m. Zaprojektował mosty przez Wartę w Solcu, Poznaniu, Gorzowie Wlkp. i Skwierzynie, przez Odrę w Czernicy koło Wrocławia i Krapkowicach, przez rzekę Starą Noteć pod Rynarzewem, przez kanał rzeki Obrzy niedaleko Chwalimia, Kargowej i przez rzekę Obrę w Zbąszyniu, przez Cybinę i stare koryto Warty w Poznaniu oraz przez Prosnę. W 1974 r., jako współautor za 300 m most w Orzechowie, otrzymał nagrodę zespołową II stopnia, przyznaną przez Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu. W jego dorobku jest remont kapitalny mostu obrotowego nad rzeką Dziwną oraz wiaduktu nad ul. Dworcową w Szczecinie, a także projekty mostów i wiaduktów w ramach modernizacji węzłów kolejowych np.: obiekty nad trasą E-14 w Gorzowie Wlkp., w Chorzowie nad ul. Wolności, w Katowicach nad ul. Graniczną i ul. Francuską, na linii kolejowej Kluczbork-Poznań, na łącznicy omijającej stację Września, czy kładkę dla pieszych nad torami w Głogowie. W latach 1964-1969 był autorem lub współautorem kilku prac na temat mostów kolejowych. Dotyczyły one elastycznego podparcia szyn, konstrukcji o minimalnych wysokościach konstrukcyjnych, stężeń w mostach kolejowych, wpływu siły odśrodkowej na mosty z torem położonym w łuku oraz wpływu tegoż na ugięcia. Pod koniec lat 60-tych i na początku 70-tych projektował mosty i wiadukty na drogach prowadzących do takich zakładów, jak: Petrochemia Płock, Cementownia Kujawy, Elektrownia Dolna Odra, Huta Katowice (dziś „Sędzimir”). W latach 70-tych w zespole inż. Chudzińskiego powstały projekty dużych obiektów związanych z przebudową i modernizacją wielu węzłów kolejowych, np.: wiadukty nad ulicami Niestachowską i Żeromskiego w Poznaniu, mosty przez Wartę w Kostrzynie nad Odrą, w Czerwińsku, w Żaganii oraz konstrukcje toru nr 1 estakady w dolinie rzeki Warty w ciągu północnej obwodnicy kolejowej miasta Poznania (778 m). Opracowano też projekty podniesienia konstrukcji na stacji Kępno, wiadukt na ponadnormatywne obciążenia dla Bazy Wyrobów Materiałów Walcowanych Huty Katowice, wzmocnienia mostu kolejowego przez Odrę w Nietkowicach. Przełom lat 70-tych i 80-tych to początek budowy Poznańskiego Szybkiego Tramwaju oraz czas projektów wiaduktów kolejowych w rejonie przyszłego węzła Grudzieniec. W latach 1985–1987 projektował obiekty inżynieryjne na modernizowanej stacji rozrządowej Poznań Franowo i wiaduktu kolejowego w Kępnie. W tych latach wykonał też wiele inwentaryzacji obiektów na liniach przewidzianych do modernizacji. Mimo, że 01.04.1990 r. przeszedł na emeryturę, nadal pracował zawodowo. Weryfikował projekty nowych i przebudowywanych obiektów inżynieryjnych na modernizowanym odcinku od Konina przez Poznań do Kunowic, projekty obiektów inżynieryjnych na dostosowywanych do większych prędkości liniach kolejowych. Współpracował również z innymi biurami projektów, np. przy realizacji mostu

Dworcowego w Poznaniu. Był weryfikatorem projektu konstrukcji nowego mostu Św. Rocha przez rzekę Wartę w Poznaniu o długości całkowitej 207,10 m. Ogromną zaletą inż. Chudzińskiego była chęć i umiejętność dzielenia się własną wiedzą. Uczył także pokory w stosunku do wykonywanej pracy i krytycznego spojrzenia na wyniki obliczeń. Został wyróżniony odznakami resortowymi oraz Honorową Odznaką Miasta Poznania i Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Zielonogórskiego”, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2007 r. otrzymał Nagrodę im. gen. Ignacego Prądzyńskiego za wybitne osiągnięcia w rozwoju systemu transportu w aglomeracji poznańskiej, m.in.. za odbudowanie prawie wszystkich wiaduktów zniszczonych w czasie wojny oraz zaprojektowanie ponad 70 mostów i wiaduktów kolejowych w Wielkopolsce. Należał do Związku Mostowców RP od początku jego istnienia i otrzymał Medal ZMRP za wybitne osiągnięcia w polskim mostownictwie. Przepracował zawodowo 56 lat, a z Biurem Projektów Kolejowych (później Komunikacyjnych) w Poznaniu był związany przez 52 lata. Na rzeczywistą emeryturę przeszedł w wieku 80 lat. Napisał wtedy ilustrowaną wieloma unikatowymi zdjęciami historię rodziny. Udzielał się w swojej parafii pw. Św. Jana Kantego w Poznaniu. Z żoną Heleną wychowali córkę i syna, doczekali się trojga wnucząt i trojga prawnucząt. Kazimierz Chudziński zmarł 03.12.2013 r. i został pochowany na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Źródła:

*Jusik M., Śp. Inżynier Kazimierz Chudziński, w: Biuletyn Informacyjny Związku Mostowców Rzeczypospolitej Polskiej, nr 1 (73), 2016, s. 4.



Oficjalna
strona internetowa
Związku Mostowców
Rzeczypospolitej
Polskiej –
<https://zmrp.pl/>
(dostęp 01.08.2024).



Most św. Rocha
w Poznaniu w 2000 r.,
który współtworzył
Kazimierz Chudziński –
https://pl.wikipedia.org/wiki/Most_%C5%9Bw._Rocha_w_Poznaniu
(dostęp 01.08.2024).



Fotografia Franciszka Antoniego Cieplińskiego (ze zbiorów Jacka Schlegel).

Franciszek Antoni Ciepliński

Franciszek Antoni Ciepliński urodził się 11.12.1901 r. w Kwilczu. Był synem Franciszka Ludwika i Marii z d. Kaczmarek. Miał siedmioro rodzeństwa, dwóch braci: starszego Stanisława i młodszego Łukasza (oficera WP, żołnierza AK i prezesa IV ZG WiN w roku 1947, który został rozstrzelany 01.03.1951 r.) oraz pięć siostr: Franciszkę (po mężu Ruge), Jadwigę, Helenę Janiszewską, Irenę Futro i Marię Fechner. Ukończył szkołę średnią i handlową w Poznaniu (zawód wyuczony – drogerzysta). Był członkiem poznańskiej 4. Drużyny Harcerzy im. Władysława Jagiełły. W działalność powstańczą włączył się już w grudniu 1918 r., ponieważ w związku z pobieraną nauką mieszkał w Poznaniu. Na początku stycznia 1919 r. przyjechał do Kwilcza i przystąpił do miejscowej kompanii powstańczej, która pod dowództwem bosmana Stanisława Binkowskiego opanowała dworzec kolejowy i pocztę w Kwilczu oraz posterunek żandarmerii w Orzeszkowie. 06.02.1919 r. zgłosił się na ochotnika do 14. Pułku Artylerii Lekkiej w Poznaniu, do sierpnia 1920 r. brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w walkach pod Mińskiem, Bobrujskiem i Poryczą. W okresie międzywojennym mieszkał w Kwilczu, pracował w rodzinnej piekarni i sklepie. W 1932 r. został wyróżniony „Odznaką i Dyplomem Ministra Przemysłu i Handlu” za zasługi w pracy w rzemiośle polskim. Dorobił się sporego majątku, w jego drogerii był zainstalowany jeden z nielicznych w gminie telefonów. Od 1937 r. był przewodniczącym kwileckiego

oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego. Należał do miejscowego koła Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919. Był też sekretarzem Zarządu Związku Powstańców Wielkopolskich Koła im. ppłk. Konstantego Chtapowskiego w Kwilczu. Aktywnie działał w wielu organizacjach: Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckim, Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Katolickim Stowarzyszeniu Mężów. Wspierał prace Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych na Kresach Zachodnich i działał w Związku Kresów Zachodnich. Pełnił również obowiązki podsołtysa Kwilcza. Walczył w kampanii wrześniowej 1939 r. Dostał się do niewoli na wschodzie Polski i został osadzony w obozie jenieckim w ZSRR, skąd z armią gen. Władysława Andersa przedostał się na Bliski Wschód, a następnie służył w Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka, uzyskując stopień sierżanta i Krzyż Walecznych. Pod koniec lat 30-tych XX wieku został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości. Otrzymał również Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 i pamiątkowy rynglarz harcerzy za walkę niepodległościową. Po II wojnie nie wrócił do Polski, wyemigrował do Wielkiej Brytanii. Zmarł 25.04.1949 r. w Penley w płn. Walii, gdzie znajdował się polski szpital i cmentarz wojskowy. Od 08.07.1930 r. żonaty z Melanią Władysławą z d. Ciżmowską (1902-1993), córką Ludwika i Kornelii, która nie mogąc wyjechać z kraju po II wojnie światowej, aby dołączyć do męża, zamieszkała w Poznaniu. Po śmierci Franciszka Antoniego przeniosła się w swoje rodzinne strony i zamieszkała w Gostycynie w powiecie tucholskim. Zmarła w wieku 90 lat w Chojnicach.

Źródła:

- *Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Krąg rodzinny Łukasza Konrada Ciepłińskiego (1913-1951), w: Sierakowskie Zeszyty Historyczne, pod red. J. T. Łożyńskiego, nr 16, Sieraków 2016, s. 5-36.
- *Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Powstańcy Wielkopolscy Ziemi Kwileckiej, Kwilcz 2019, s. 44-45.
- *Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. Romana Chalasza, t. I (A-F), s. 212-215.



Franciszek Antoni Ciepłiński w rodzinnym domu w Kwilczu w latach 30-tych XX wieku (ze zbiorów Wiesławy Styperek).



Franciszek Antoni w mundurze Dywizji Pancernej gen. St. Maczka, w: Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. Romana Chalasza, t. I (A-F), s. 214.



Powojenne zdjęcie legitymacyjne
Stefana Czajki
(ze zbiorów Eweliny Hellwich).

Stefan Czajka

Stefan Czajka urodził się 10.10.1887 r. w Kobylnikach (gmina Kościan). Był synem Tekli i Szymona – stajennego i woźnicy w majątku Kwileckich w Kobylnikach. Miał czwórkę rodzeństwa – trzech braci: Czesława (ogrodnika w Dreźnie), Stanisława (kowala z Chyb) i Wawrzyńca (kupca, przemysłowca i działacza społecznego z Kościana; producenta likierów, wódek, win i soków pitnych „Sana”) oraz siostrę Marię – żonę piekarza Kopydłowskiego z Lipna koło Kościana. Szkołę powszechną ukończył rodzinnych w Kobylnikach, gdzie również praktykował na dworze Hektora hr. Kwileckiego. W wieku 14 lat przeniósł się z hrabią do Kwilcza. Początkowo był posłańcem i dostarczał korespondencję do licznych majątków rodziny Kwileckich. Później został zaufanym kamerdynerem hr. Hektora, któremu towarzyszył w licznych podróżach. Opiekował się również hrabią podczas ataków kamieni nerkowych, które dokuczały mu zwłaszcza przez ostatnie pięć lat życia i stały się przyczyną jego przedwczesnej śmierci w wieku 53 lat. Stefan był naocznym świadkiem operacji przeprowadzonej w kwileckim pałacu 3 lutego 1912 r., przez prof. Bronisława Kadera, podczas której hrabia zmarł. Zmieniał opatrunki, czuwał przy łóżku chorego, z którym był emocjonalnie bardzo związany, bo od najmłodszych lat był przez niego traktowany po ojcowsku. Hrabina Zofia zapytała Stefana, jak może mu się odwdziżyć za troskliwą opiekę nad jej mężem. Kamerdyner poprosił o wielki obraz

przedstawiający Hektora, który przechowywano na pałacowym strychu. Hrabina chętnie ofiarowała mu ten portret, m.in. dlatego, że malarz przedstawił hrabiego bez obrączki. Wiele lat obraz wisiał w domu Stefana, przetrwał nawet okupację hitlerowską schowany w piwnicy. Stefan wiązał się z rodziną Kwileckich na wiele lat. Tak charakteryzuje go w swojej ostatniej książce wnuk Hektora – prof. Andrzej Kwilecki: „Był w pałacu pierwszym lokajem, zawsze traktowanym jako wierny przyjaciel domu i rodziny. Ponieważ rozumiał dwa języki (niemiecki i francuski), poznał – dzięki podróżom z Hektorem – niektóre dzielnice Polski i obce kraje oraz nabył w toku swej wieloletniej służby w pałacu kwileckim ogładę towarzyską. Stefan Czajka zyskał sobie wysokie poważanie wśród mieszkańców Kwilcza. Miał zasługi z okresu powstania wielkopolskiego: opiekował się rannymi powstańcami, ulokowanymi w prowizorycznym szpitaliku w oficynie pałacowej (od strony parku). Po II wojnie światowej przez 5 lat był sołtysiem w Kwilczu”. Również następca Hektora – syn Dobiesław, często korzystał z jego rad. Jeszcze przed I wojną światową w 1912 r. Stefan Czajka ożenił się z córką Ignacego i Karoliny z d. Kuchta – Zofią Kowalską (1890-1945), z którą miał szóstkę dzieci: pięć córek i syna. Matkami chrzestnymi czwórki z nich były przedstawicielki rodziny Kwileckich tj. córki Hektora i jego synowa. Kolejno na świat przychodziły: Maria Alicja (ur. 1913) chrześniaczka Zofii z Kwileckich hr. Sobańskiej, Zofia Katarzyna (ur. 1915) chrześniaczka Marii z Kwileckich hr. Tyszkiewiczowej, Jadwiga Aniela Stanisława (1916-2006), Janusz Michał (1920-77) chrześniak Jadwigi z Kwileckich ks. Czartoryskiej, Alina Katarzyna Joanna (1923-1995) i Henryka Teresa (ur. 1929) chrześniaczka Zofii z Załuskich hr. Kwileckiej, żony Dobiesława. Początkowo rodzina Czajków mieszkała w pierwszym budynku przeznaczonym dla pracowników majątku, tuż przy ogrodzie, na rogu obecnych ulic 1-go Maja i Ogrodowej. Później przeprowadzili się do domu z piekarnią przy głównej ulicy Kwilcza, na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 24 Poznań – Gorzów Wlkp., który w połowie lat 20-tych hrabia Dobiesław kupił od sołtysa, szewca Floriana Łapy, ponieważ brakowało mieszkań dla pracowników majątku. W 1935 r. Stefan Czajka odkupił od hrabiego ziemię w dzisiejszym centrum Kwilcza oraz dom z piekarnią, która była jedną z czterech działających przed wojną w Kwilczu tj.: Ciepłińskiego, Kozy i Kuchty w budynku dawnej poczty, będąca tylko punktem wymiany żywności na mąkę. W 1938 r. wydzierżawił piekarnię krewnemu kierownikowi szkoły Leona Kudelki - piekarzowi Wąchalskiemu. W okresie międzywojennym Stefan wydał starsze córki za mąż: Marię za ślusarza Feliksa Kozę z Kwilcza (zamieszkali w Poznaniu), Zofię za rymarza Jana Szwedka z Ceradza Kościelnego (przenieśli się do Międzyrzecza) i Jadwigę za kowala Marcelego Piłata z Kwilcza. Młodsze córki wychodziły za mąż już po wojnie: Alina za rolnika Franciszka Lehmana z Kwilcza, a Henryka za kolejjarza Feliksa Śledzika z Łęczeczek. Najmłodsza córka Stefana, tak wspominała straszne lata II wojny światowej: „W 1939 r., gdy wybuchła wojna miałam 10 lat. Ojciec chciał pilnować pałacu i ratować co się uda, ale ludzie sami zabierali różne przedmioty, meble i część wyposażenia. Wyciąte z ram obrazy wiozł rowerem podczas ucieczki z Kwilcza. Zwrócił tym uwagę Niemców, którzy myśleli, że to jakieś mapy. Uciekaliśmy do Ceradza Kościelnego pod Poznaniem. Ojciec miał dwa wozy. Po trzech lub czterech dniach wróciliśmy do Kwilcza, w którym wszystko było splądrowane i poniszczzone. Obrazy z pałacu ojciec ukrył w szopce, zakopał pod posadzką. Mimo, że były dobrze opakowane to jednak uległy zniszczeniu. Przetrwiał tylko portret hrabiego Hektora. W 1941 r. Niemcy wywieźli nas do Trzebnicy koło Wrocławia. Matka była po wylewie, ja z siostrą jeszcze bardzo młode, właściwie tylko ojciec mógł pracować, więc kazali nam wracać do Kwilcza. W czasie okupacji ojciec został skierowany do ciężkiej pracy przy wyrębie lasu. Straszne dla nas wydarzenie miało miejsce pod koniec wojny, gdy w Kwilczu byli już Rosjanie. Jeden z nich przystawił ojcu pistolet do głowy i powiedział, że jeżeli natychmiast nie znajdzie się koń i wóz to go zastrzeli. Na szczęście mieszkający obok Wesoły pobiegł i przyprowadził konia od Gomutki.” Zaraz po wojnie w grudniu, mając zaledwie 55 lat, zmarła żona Stefana – Zofia. Od 1945 r. prowadzeniem piekarni zajął się syn Janusz, którego żoną została Aniela Antonina z d. Nowak. Stefan Czajka do roku 1950 był sołtysiem w Kwilczu, a później prowadził gospodarstwo rolne. Piekarnia funkcjonowała do początku lat 70-tych XX wieku, aż do powstania Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kwilczu. Stefan Czajka przeżył 76 lat. Zmarł w Kwilczu 12.11.1963 r. i został pochowany na cmentarzu za kościołem parafialnym. Przed śmiercią zażyczył sobie, aby portret hrabiego Hektora wręczyć temu z rodziny

Kwileckich, który pojawi się na jego pogrzebie. W takich okolicznościach obraz powędrował do najstarszego wnuka Hektora – Przemysława Kwileckiego (1919-1992), który mieszkał w Poznaniu i prawie 30 lat później również został pochowany na kwileckim cmentarzu za kościołem parafialnym.

Źródła:

*Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Zaufany kamerdyner hr. Hektora, Stefan Czajka (1887-1963), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski nr 9 (190), 2014, s. 12-13.

*Wspomnienia córki Henryki Śledzik i wnuków: Teresy Korczyńskiej, Ryszarda Czajki, Zdzisława Piłata i Waldemara Lehmana oraz prawnuków: Karoliny Lisek, Anny Oburzyńskiej i Eweliny Hellwich.

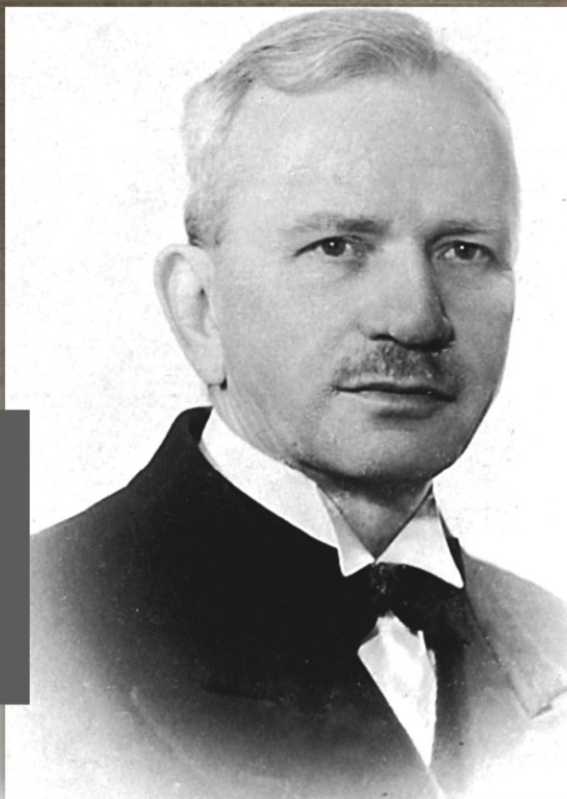


Stefan Czajka z dziećmi
w połowie lat 20-tych XX wieku
(ze zbiorów Henryki Śledzik).



Fotografia kamerdynera Stefana Czajki
z początku XX wieku, w: A. Kwilecki,
Kwilcz i inne majątki Kwileckich
na przestrzeni wieków,
Poznań 1996.

Zdjęcie portretowe Walentego,
w: Portalu genealogicznym
My Heritage -
<https://www.myheritage.pl/research/collection-1/drzewa-genealogiczne-myheritage?itemld=152918382-1-500020&action=showRecord&recordTitle=Walenty+Danielewicz> (dostęp 01.08.2024).



Walenty Danielewicz

Walenty Danielewicz urodził się 14.02.1877 r. w Lidzbarku Warmińskim jako syn Katarzyny z d. Schulz i Józefa Roli-Danielewicza herbu Ostoja. Miał ośmioro rodzeństwa – sześć siostr: Martę Krukowską, Annę Smolińską, Małgorzatę Schweitrig, Franciszkę Kozikowską, Marię i Agnieszkę Kopitz oraz dwóch braci: Stanisława i Józefa. W listopadzie 1920 r. był jednym z założycieli Towarzystwa Akcyjnego W. Korzeniewski w Grudziądzu, które wykupiło z rąk niemieckich największy dom towarowy na Pomorzu (w spółce był nieaktywnym akcjonariuszem mniejszościowym). Wspierał powstańców wielkopolskich Ziemi Kwileckiej, a później był aktywnym członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich (piastował funkcję prezesa kwileckiego koła) i Związku Weteranów Powstań Narodowych. Był także członkiem Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914/1919 w Kwilczu, a przez pewien czas również prezesem tego koła. Mieszkał w Nowej Dąbrowie, gdzie gospodarował w majątku ziemskim o powierzchni 263 ha. Był hodowcą trzody chlewnej, posiadał licencjonowane buhaje rozplodowe. Udzielał się w środowisku myśliwych. Ponadto był członkiem Rady Szkolnej Szkoły Powszechnej w Wituchowie. Od 1928 r. zasiadał w Radzie Powiatowej Kasy Chorych z grupy pracodawców. Aktywnie włączył się w działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego, będąc członkiem jego Rady Obywatelskiej (obwód Międzychód koło nr 22). W latach trzydziestych XX

wieku sprawował urząd wójta w Kwilczu. Był też współzałożycielem Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Międzychodzie (wszedł w skład pierwszego zarządu organizacji, jednocześnie działając w Sekcji Pomocy Materialnej). W grudniu 1939 r. wraz z rodziną został wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa. Po wyzwoleniu Kwilcza spod okupacji niemieckiej wrócił w rodzinne strony i ponownie objął stanowisko wójta. Zmarł 02.05.1949 r. w Wituchowie i został pochowany na cmentarzu za kościołem parafialnym w Kwilczu. W życiu prywatnym 10.02.1903 r. w Bielefeld w Nadrenii Północnej-Westfalii ożenił się z Utą (Augustą) Matyldą Fryderyką Marią Kniepmeyer (1882-1970), córką Heinricha Diedericha Augusta i Augusty Luizy z d. Vollmer. Doczekali się ośmiorga dzieci – pięciu synów: Henryka (1903-1944), który zginął w czasie wojny, Walentego (1905-1956), Tadeusza (1907-), Witolda (1912-1977) i Wacława (1915-1994) oraz trzech córek: Jadwigi Langner (1910-1999), Aleksandry Żebrowskiej (1914-1971) i Ireny (1919-2003).

Źródła:

- *Chalasz R., Danielewicz Walenty (1877-1949). Zapomniany wójt Kwilcza, w: Blog internetowy „Sieraków Historia Nieznana”, <https://sierakowhistorianieznana.pl/2020/05/05/powstancy-wielkopolscy/zapomniany-wojt-kwilcza/romanchalasz/> (dostęp 01.08.2024).
- *Chalasz R., Danielewicz Walenty (1877-1949), w: Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. R. Chalasza, T. 1 (A-F), Poznań 2020, s. 236-237.
- *Walenty Danielewicz, w: Portal genealogiczny „My Heritage”, <https://www.myheritage.pl/profile-152918382-1500020/walenty-danielewicz> (dostęp 01.08.2024).



Pracownicy Zarządu Gminy Kwilcz w grudniu 1946 r.:
Walenty Danielewicz siedzi w środku oraz Józefa Tomczakówna,
Florian Łapa, Teodor Triebs i Józef Kudliński
(ze zbiorów Moniki i Marcina Lehmann).

Herb Ostoja,
<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=701618>
(dostęp 01.08.2024).



Litografia wykonana przez Karola Fryderyka Mintera warszawskiego malarza-portreciście i litografa, która ukazała się nakładem jednego z najslawniejszych warszawskich wydawców i sprzedawców rycin Antoniego Dal Trozzo (Daltrozzo) – <http://reformacja.muzeumleszno.pl/?p=842> (dostęp 03.08.2024).



Karol Bogumił Diehl

Karol Bogumił Diehl (niem. Karl Gottfried) był działaczem narodowym, oświatowym i charytatywnym. Urodził się 15.04.1765 r. w Lesznie jako syn siodlarza Jana Hermana Diehla (1707-1780) i jego drugiej żony Krystyny Elżbiety z Keschnerów. Przodkowie Karola przybyli na ziemię polskie z Nadrenii w okresie prześladowań religijnych. Edukację rozpoczął w rodzinnym Lesznie, uczęszczał do gimnazjum ewangelicko-reformowanego, po czym udał się na studia teologii ewangelickiej w Halle, a następnie w Viadrinie we Frankfurcie nad Odrą. Po studiach został duchownym ewangelicko-reformowanym i skierowano go do parafii kalwińskiej w Poznaniu, a w 1790 r. został wybrany pastorem w Warszawie. Funkcję tę sprawował do końca życia. Dał się poznać jako sprawny administrator i gorliwy organizator kościoła ewangelicko-reformowanego w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. W 1810 r. został wybrany seniorem generalnym Księstwa Warszawskiego, a następnie również Jednoty Małopolskiej w Galicji. Był członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Biblijnego. Największym osiągnięciem ks. Diehla było powołanie w 1828 r. Generalnego Konsystorza Ewangelickiego w Królestwie Kongresowym, co doprowadziło do faktycznego zjednoczenia ewangelików wyznań: kalwińskiego i luterńskiego w jednym kościele. W pracy nad zjednoczeniem ściśle współpracował z Samuelem Bogumiłem Linde, prezesem kolegium kościelnego warszawskiej parafii ewangelicko-

augsburskiej, sławistą, leksykografem, językoznawcą, tłumaczem, bibliografem, pedagogiem i bibliotekarzem, autorem monumentalnego „Słownika języka polskiego”. W latach 1828-1830 Diehl był przewodniczącym Generalnego Konsystorza Wyznań Ewangelickich w Królestwie Polskim, był zwolennikiem teologii racjonalnej, odrzucał dogmatyzm i egzaltowanie pietyzmu, czyli nurtu w luteranizmie, który kładł nacisk na intensywną modlitwę, studiowanie Biblii, udział w pobożnych zgromadzeniach religijnych, rygorystyczną moralność i działalność charytatywną. Działalność w sferze polityki. W latach 1809-1914 był deputowanym sejmu Księstwa Warszawskiego (członek Izby i Dyrekcji Edukacyjnej). Miał liberalne poglądy, jako członek Komisji Prawodawstwa Cywilnego bronił Kodeksu Napoleona przed krytyką kręgów konserwatywnych i opowiadał się za jednością Polski z Litwą. Był zwolennikiem zrównywania praw politycznych i cywilnych bez różnicy stanu, religii, czy narodowości. W latach 1823-1824 pełnił funkcję radcy Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jako nauczyciel religii ewangelickiej w rządowym liceum warszawskim bronił kwestii używania języka polskiego w szkolnictwie. Współpracował m.in. ze Stanisławem Staszicem, jednym z czołowych reformatorów i uczonych polskiego oświecenia. Należał też do Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk w Warszawie, a jako jego członek przystąpił do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego w 1812 r. Poparł powstanie listopadowe, choć jego wybuch przyjął z dużą powściągliwością. Po detronizacji cara Mikołaja I Romanowa wyjechał do Prus. W życiu prywatnym żonaty z Anną Marią Ebert (1774-1821), z którą miał siedmioro dzieci. W wieku dojrzałego dożyły tylko trzy córki, jedna z nich – Karolina Augustyna (1796-1859), została żoną następcy Karola Bogumiła w warszawskiej parafii – pastora Fryderyka Jakuba Teichmanna (1789-1839), radcy Generalnego Konsystorza Ewangelickiego i superintendenta diecezji warszawskiej. Z jego rodziny pochodził również pastor Augusta Karola Diehla (1837-1908), również superintendent Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskim (wnuk brata Karola Bogumiła). Za swą działalność został w styczniu 1823 r. nobilitowany, otrzymał dziedziczny tytuł szlachecki i herb Piecza, a trzy lata później Order św. Stanisława. Od 1801 r. był aktywnym członkiem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Władał kilkoma językami, w tym biegle polskim i niemieckim. Do jego najważniejszych prac należą: „Głos księdza” z 1811 r. i „Do duchowieństwa ewangelickiego w Polsce” z 1812 r. Zmarł tuż po swoich 66 urodzinach, 17.04.1831 r. w Poznaniu i został pochowany na cmentarzu w Orzeszkowie koło Kwilcza. Karol Bogumił Diehl jest uznawany za największego polskiego duchownego ewangelicko-reformowanego w XIX wieku. Dziełem jego życia było zjednoczenie protestantów na ziemiach polskich, jednak wspólna organizacja kościołów reformowanego i augsburskiego, przetrwała tylko do lutego 1849 r., ze względu na wrogie nastawienie zaborcy do unii wyznań.

Źródła:

*Bem K., Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych.

Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815-1939, Warszawa 2015, s. 42-49.

*Bobkowska W., Karol Bogumił Diehl, PSB, t. V., Kraków 1939-1946, s. 156-157.

*Pietrzak A., Portret Karola Bogumiła Diehla – <http://reformacja.muzeumleszno.pl/?p=842> (dostęp 03.08.2024).



Zdjęcie grobu
Karola Bogumiła Diehla
na cmentarzu lapidarium
w Orzeszkowie
(fot. Monika Pestka-Lehmann).



Herb Piecza
– https://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_COA_Pieczasvg
(dostęp 03.08.2024).

Anna Falkowska.
Foto: WAPWiBoNZS-M.

Anna Falkowska



Anna Falkowska urodziła się 17.07.1888 r. w Międzychodzie. Była córką krawca Theodora Zeise i Heleny z d. Szafręńskiej. Ukończyła 7 klas szkoły powszechnej. Zamężna za Julianem Falkowskim, księgarzem i wydawcą, prowadziła wraz z nim w Międzychodzie, w rodzinnej kamienicy (dom obok „Laufpomp”), księgarnię i sklep papierniczy „Globus”. Firma, założona na początku XX w. reklamowała się jako „Polska księgarnia” i była jedynym miejscem w Międzychodzie, gdzie można było kupić polskojęzyczne książki. Przed I wojną światową firma wydawała także pocztówki. Rodzina mieszkała nad księgarnią, przy obecnej ul. 17 Stycznia nr 76. W tym okresie Julian Falkowski był aktywnym działaczem polskim. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego na terenie powiatu międzychodzkiego, wobec narastającego terroru na obszarach pozostających pod kontrolą władz niemieckich, Julian Falkowski uprzedzony o możliwym internowaniu, przedostał się na polską stronę. Anna Falkowska pozostała z maleńkim synem w Międzychodzie. Przez pierwsze miesiące Powstania Wielkopolskiego prowadziła w rodzinnym sklepie punkt kontaktowy polskiego wywiadu wojskowego. Informacje zdobyte w sztabie Grenzschutzu przez zatrudnionego tam jako pisarza jej brata Stanisława Zeise, stanowiły ważne źródło informacji. Anna Falkowska przepisywała je mlekiem na cienkiej bibule, zaś Wincenty Gałęzewski po ich odebraniu ze sklepu, przenosił przez linię frontu, gdzie odczytywano je

„wywołując” obraz pisma nad płomieniem świecy. Dzięki temu dowództwo powstańcze było na bieżąco informowane o zamiarach Niemców i przygotowywanych akcjach. Skuteczność polskiej obrony wzbudziła niepokój niemieckiego dowództwa. Do dekonspiracji doszło na skutek denuncjacji rzeźnika Walentego Schulza, który wydał Annę i Stanisława Niemcom. Oboje zostali aresztowani w lutym 1919 r. i przebywali w więzieniu do zawarcia traktatu pokojowego polsko-niemieckiego. Po przyłączeniu Międzychodu do Polski księgarnia Falkowskich dobrze funkcjonowała i zyskiwała na znaczeniu. Falkowscy prowadzili między innymi międzychodzkie biuro „Gazety Międzychodzkiej”, wydawanej w Szamotułach i byli reprezentantami Drukarni Nakładowej J. Kawaler z Szamotuł. Niestety około 1926 r. małżeństwo Falkowskich się rozpadło a międzychodzkie interesy przejęła Anna, przy oporze dawnego małżonka. Utraciła jednak prawo do reprezentowania „Gazety Międzychodzkiej”. Od 1929 r. jej księgarnia działała już pod nazwą: Firma A. Falkowska, Międzychód i była jedną z nielicznych firm prowadzonych przez kobiety. Anna Falkowska angażowała się działalność miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża. Pracowała przy organizacji imprez i zbiórek pieniężnych. Przyjmowała również zapisy na kursy tańca nowoczesnego, organizowane w Międzychodzie. Od 06.10.1938 r. jako jedyna kobieta w Międzychodzie, należała do Związku Powstańców Wielkopolskich. Po wybuchu II wojny światowej nie została wysiedlona, jednak utraciła sklep i mieszkanie, które zajął Niemiec. Zmuszona została do przeprowadzenia się do służbówki na poddaszu. W 1941 r. w związku ze śmiercią męża jej córki Katarzyny, która została pozostawiona w dramatycznych warunkach, bez środków do życia, z dwójką małych dzieci – podpisała niemiecką listę narodowościową. Dzięki temu rodzina przetrwała wojnę, jednak po jej zakończeniu nie mogła odzyskać sklepu i kamienicy. Do końca życia mieszkała w Międzychodzie, gdzie zmarła 07.02.1957 r. Została pochowana na miejscowym cmentarzu parafialnym. Z małżeństwa z Julianem Falkowskim miała pięcioro dzieci – dwóch synów i trzy córki, z czego pełnoletność osiągnęły tylko córki.

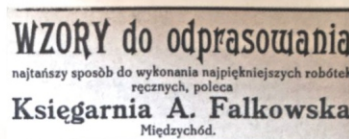
Źródła:

*Chalasz R., Falkowska Anna z d. Zeise (1888-1975),
w: Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. R. Chalasz, t. I (A-F), s. 309-312.



Pocztówka sprzed 1918 r. przedstawiająca siedzibę firmy „Globus” Juliana Falkowskiego w Międzychodzie, w: Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. R. Chalasz, t. I (A-F), s. 311.

Ogłoszenia prasowe księgarni i sklepu papirniczego Anny Falkowskiej, w: Wielki Almanach Powstańców Wielkopolskich i Bojowników o Niepodległość Ziemi Sierakowsko-Międzychodzkiej 1918-1921, pod red. R. Chalasz, t. I (A-F), s. 310.



Herb własny Piotra Mikołaja von Gartenberg-Sadogórskiego,
w: Blog numizmatyczny
„Zbieramy Monety”
– <https://zbierajmymonety.blogspot.com/2011/12/petrus-nicolaus-nyegaard.html> (dostęp 08.08.2024).

Piotr Mikołaj Gartenberg Sadogórski



Piotr Mikołaj Gartenberg Sadogórski urodził się około 1714 r. w Kregome w Danii, niedaleko Frederiksværk (północna Zealandia) jako syn luterańskiego proboszcza Hansa Nielsena i Marie Arendrup. Uczęszczał do szkoły katedralnej w Roskilde, studiował medycynę w Kopenhadze i nauki górnicze w Kongsbergu (Norwegia). W 1743 r. został doktorem medycyny uniwersytetu w Halle, ale jego zainteresowania i wiedza powiązały go z górnictwem i chemią. Doświadczenie zdobyte w Norwegii zadecydowało o jego karierze w górnictwie. Rozpoczął ją w 1749 r., w wieku 35 lat, zostając doradcą do spraw górnictwa w służbie elektora saksońskiego i króla polskiego Augusta III Sasa. Początkowo objął w administrację złoża atunu w Schwemsal, dzierżawiąc je sam do 1754 r. i doprowadzając do rozkwitu. Gartenberg szybko stał się jednym z najbliższych współpracowników ministra Henryka von Brühl dzięki czemu obejmował kolejne wysokie stanowiska w saskiej administracji górniczej. Za wstawiennictwem swego mocodawcy pracował w mennicach w Gubinie i Lipsku, gdzie zajmował się m.in. fałszowaniem polskiej monety. Wszedł przez to w konflikt z ówczesnym starostą przemyskim Stanisławem Poniatowskim. W 1753 r. powołany został na naczelnego doradcę w zakresie górnictwa w komisji górniczej, niedługo później został mianowany generalnym komisarzem – uzyskując nadzór nad górnictwem i hutnictwem we Freibergu k/Drezna

w Saksonii. Za wierną służbę, w tym samym roku dorobił się szlachectwa, a 5 lat później otrzymał tytuł barona. W kolejnych latach pracował m.in. nad przemysłowym wykorzystaniem węgla i torfu do opalania pieców do wypalania wapna. W okresie 1758-1760 zarządzał dobrami swego protektora, a teraz już przyjaciela, wszechwładnego ministra saksońskiego hrabiego Brühla. Ten ostatni mianował go w 1761 r. naczelnikiem saksońskiego górnictwa. W 1763 r. nabywa od swego mentora majątek sierakowski. Po śmierci Henryka von Brühla – Gartenberg, zostaje aresztowany za rzekome malwersacje w październiku 1763 r. z inicjatywy nowego elektora saskiego Fryderyka Chrystiana i odwołany ze swoich stanowisk. Nie udało się jednak udowodnić mu żadnych konkretnych wykroczeń i w maju 1764 r., po zapłaceniu kary w wysokości 20 tys talarów, zostaje uwolniony. Znany ze swych zdolności i doświadczenia sprowadzony zostaje do Polski w 1765 r. przez dawnego adwersarza – ówczesnego króla Stanisława Poniatowskiego, w celu przeprowadzenia reformy monetarnej w kraju. Będąc w Warszawie przystąpił do spółki założonej przez Augusta Fryderyka Moszyńskiego razem z Tepperem i berlińskim bankierem Schweigerem. Wcześniej jednak, bo 01.03.1765 r. niejaki Baruch, Żyd konstantynowski, uzyskał od Komisji Menniczej kontrakt na wybite 25 tys. funtów monety miedzianej. Ponieważ nie miał on żadnych kwalifikacji do tej działalności i zapewne był protegowanym, kontrakt ten nabył od niego Piotr Mikołaj Gartenberg i jeszcze przed otrzymaniem 03.01.1766 r. kontraktu na dzierżawę mennicy rozpoczął wybijanie monety miedzianej w mennicy krakowskiej. Wkrótce zostaje zarządcą mennicy miedzianej w Krakowie, a w 1766 r. dysponujący pruskim kapitałem, przejmuje zarząd mennicy warszawskiej. Zostaje on również radcą Komisji Skarbu Nadwornego. W lutym 1766 r. przedstawił królowi program uprzemysłowienia Polski, a w kwietniu uzyskał zgodę na poszukiwania węgla kamiennego. Poszukiwania zakończyły się sukcesem i w 1766 r. zaczęto kopać węgiel w Szczakowej. W 1768 r. sejm nadaje mu indygenat polski oraz tytuł barona. Przyjmuje on wówczas polskie nazwisko Sadogórski. W 1770 r. zakłada miasteczko w Mołdawii, które od jego nazwiska przyjmuje nazwę Sadogóra, gdzie założył swoją prywatną mennicę, która rozpoczęła



Pocztówka przedstawiająca zbor ewangelicki w Sierakowie, w: Blog internetowy „Sieraków Historia Nieznana” <https://sierakowhistorianiezna.pl/2020/06/11/ludzie/sierakowski-zbor-powstaly-jak-feniks-z-popiolow/romanchalasz/?highlight=piotr%20miko%C5%82%C4%85j%20von%20gartenberg%20sadog%C3%B3rski> (dostęp 08.08.2024).

działalność w tym samym roku i biła do 1774 r. dwunominałowe wołosko-rosyjskie kopiejki miedziane. Wybito tej monety na milion rubli. W okresie wojny turecko-rosyjskiej miał się także handlem końmi. Bił tam też monetę mołdawską. Mimo zmiany nazwiska Gartenberg nie stosuje na monetach ze swoich mennic litery S. Początkowo, na groszach bitych w Krakowie umieszczano VG (von Gartenberg), później ograniczając się do samego G. Gartenberg zarządzał mennicą warszawską do roku 1772. W tym samym roku (29 kwietnia) założył Łożę Masońską „Mars”. W Sierakowie funduje na rynku miejskim austerię wjazdną i aptekę. Dnia 11.01.1776 r. Piotr Mikołaj Gartenberg Sadogórski udzielił sierakowskiej parafii ewangelickiej przywileju na budowę kościoła, plebanii i budynków szkolnych. Określono ponadto zasady utrzymania nabożeństw, powoływania pastorów i nauczycieli oraz zastrzeżono dla dziedzica prawo patronatu. Ofiarowuje on również drewno na budowę nowego kościoła (wznoszonego w latach 1782-1785). Zadłużony, m.in. w wyniku utraty poprzez rozbiory, Samboru i Zaleszczyk, którymi administrował, w 1780 r. sprzedaje Sieraków swemu zięciowi Karolowi Abrahamowi von Fritsch. Umiera kilka lat później, w 1786 r. w Drezdenku. Pochowany zostaje 11.01.1786 r. w kościele ewangelickim w Sierakowie.

Źródła:

*Chalasz R., Piotr Mikołaj Neugarten von Gartenberg Sadogórski. XVIII-wieczny prawdziwy Europejczyk w Sierakowie, w: Sieraków – Historia Nieznana, Sieraków 2017.



Medal pamiątkowy z jedynym znanym wizerunkiem Piotra Mikołaja von Gartenberg-Sadogórskiego (ze zbiorów Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie).

Żeton pamiątkowy, z herbem własnym, Piotra Mikołaja von Gartenberg-Sadogórskiego (ze zbiorów Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie)





Ks. prałat dr Jan Gierliński
– zdjęcie udostępnione
przez Grzegorza Sempolowicza,
wnuka Marii Stachowiak.

Jan Józef Gierliński

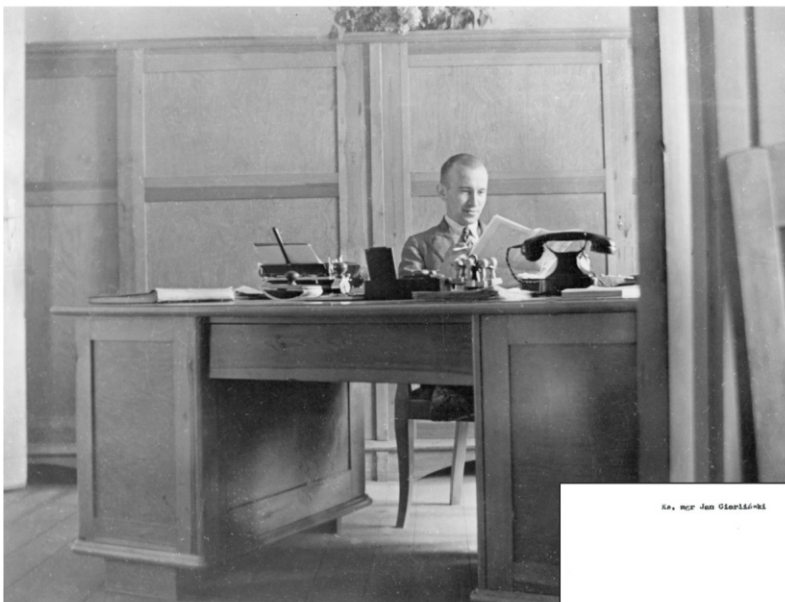
Jan Józef Gierliński urodził się dnia 11.03.1917 r. w Komornikach k/Tulec (gmina Kleszczewo) jako piąte dziecko nauczyciela Jana Gierlińskiego (1880-1944) i Heleny Marii z d. Hoffmann (1886-1966), córki Bolesława i Ludwiki z d. Lubeckiej. Miał pięcioro rodzeństwa – brata Edwarda Jana (1909-1977) oraz cztery siostry: Zofię Helenę Gańcza (1911-), Janinę Marię (1912-1916), Izabellę Juliannę (1914-) i Marię Ludwikę Stachowiak (1921-1964). Dzieciństwo upłynęło mu na ciągłych przeprowadzkach, gdyż ojciec pracował kolejno w kilku szkołach (Komorniki, Rozbitek, Lubosz i wreszcie Kwilcz, gdzie od 1922 r. przez 12 lat był kierownikiem, a w latach 1930-1939 również dyrektorem Banku Ludowego). Jan Józef ukończył Publiczną Szkołę Powszechną w Kwilczu, a następnie uczęszczał do gimnazjum w Międzychodzie, gdzie w 1935 r. zdał egzamin dojrzałości. Naukę w seminarium duchownym w Gnieźnie przerwał mu wybuch II wojny światowej. Czas okupacji spędził w Pawłowicach koło Leszna oraz u rodziców w Kwilczu, gdzie od stycznia 1941 r. pracował jako pomocnik biurowy w zarządzie gminy. Współpracując z Niemką p. Milner starał się pomagać Polakom załatwiając przepustki i meldunki. Po zakończeniu wojny wrócił do seminarium i 22.12.1945 r. przyjął święcenia kapłańskie, których udzielił mu prymas kard. August Hlond. Przez 9 lat był wikariuszem kolejno w dwóch poznańskich parafiach: Niepokalanego Poczęcia NMP (ul. Główna), a następnie w parafii

MB Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny w kościele farnym św. Stanisława Biskupa (ul. Gołębia). Od 1954 r. został proboszczem w parafii św. Mikołaja Biskupa w Krzywiniu k/Kościana, gdzie pracował do przedwczesnej śmierci. Był miłośnikiem przeszłości i zasłużonym regionalistą. Opracował historię parafii w Krzywiniu, parafialną kronikę, zarys dziejów Krzywina, a także przygotował imienną listę strat parafii w czasie II wojny światowej. W 1964 r. wstąpił do Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej, interesowało go pochodzenie nazw wsi powiatu kościańskiego i lokalizacja znikłych osad, często wygłaszał prelekcje o historii regionu, m.in. w 1968 r. wykład pt. „Z przeszłości Krzywina”. Interesował się również kultem patrona parafii – św. Mikołaja, gromadząc materiały nawet w Rzymie. Nie zdążył przygotować większej pracy naukowej, wydał jedynie w 1968 r. artykuł w Przewodniku Katolickim pt. „Kult św. Mikołaja w Archidiecezji Poznańskiej”. Udzielał się również jako kapelan weteranów powstania wielkopolskiego i jako duchowy przewodnik powstańców organizował obchody kolejnych rocznic, a także odprawiał msze za poległych w 1918 i 1919 r. lub zmarłych w późniejszych latach uczestników powstania. Jedną z ciekawych inicjatyw ks. Gierlińskiego jako proboszcza w Krzywiniu było ponowne odkrycie i rozpropagowanie Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, częściowo zniszczonej podczas okupacji hitlerowskiej. Jej fundatorem był Jan Koźnian, ówczesny dziedzio Kopaszewa, a bezpośrednią przyczyną tego przedsięwzięcia było samobójstwo jego żony Zofii, córki gen. Dezyderego Chłapowskiego, która w wyniku pogłębiającej się depresji otruła się 25.10.1853 r. Została pochowana w grobie rodzinnym przy kościele w Rąbinu, a przy drodze, którą szedł kondukt pogrzebowy wystawiono kapliczki drogi krzyżowej. Płaskorzeźby 14 stacji sprowadzono z Paryża i rozmieszczono na 16 km trasie biegnącej przez tereny trzech parafii – Choryni, Wyskoci i Rąbinia. Poświęcił ją w październiku 1855 r. ówczesny krzywiński proboszcz ks. Franciszek Poniec. Natomiast 102 lata później w roku 1957 z inicjatywy ks. Jana odbyła się wyjątkowa droga krzyżowa, której przebieg był imponujący. Około 2 tys. pielgrzymów towarzyszyło kilku księżom z okolicznych parafii oraz benedyktynie z Lubinia. Dzieło zapoczątkowane przez ks. Gierlińskiego zostało dokończony w latach 90-tych ubiegłego wieku, kiedy to gruntownie odnowiono i udostępniono pielgrzymom oraz turystom Kopaszewską Drogę Krzyżową – wyjątkową w skali Wielkopolski śródpolną kalwarię. Ks. Jan Gierliński miał dwie wielkie pasje – pogłębianie wiedzy i badanie historii ukrzytej w dokumentach archiwalnych. Twierdził, że kształcenie się, zwłaszcza w dziedzinie teologii oraz poznawanie wydarzeń z przeszłości to konieczność w pracy duszpasterskiej i obowiązek kapłana, który chce dobrze wypełniać swoje powołanie. W 1950 r. uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom magistra filozofii, a rok później magistra teologii w zakresie historii Kościoła na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Prowadził badania nad dziejami wsi i parafii Kwilcz na podstawie miejscowych archiwów: parafii, szkoły, majątku i zboru kalwińskiego w Orzeszkowie oraz w Poznaniu (Biblioteka Raczyńskich, Archiwum Archidiecezjalne). Już w czasie studiów przyjeżdżając z Gniezna do Kwilcza rozpoczął wnikliwą kwerendę miejscowych zbiorów dokumentów. Dzięki sporządzonym wówczas szczegółowym notatkom, mógł po wojnie wykorzystać tę znajomość lokalnych źródeł w swojej pracy pt. „Kościół parafialny w Kwilczu (monografia parafii)”. Ten maszynopis jest bezcenny ponieważ w czasie okupacji zaginęła większość materiałów, do których miał dostęp Gierliński i tylko dzięki jego pracy możemy dziś poznawać przeszłość, nie tylko parafii, ale również wielu instytucji oraz dawnych mieszkańców gminy Kwilcz. Na podstawie monografii kwileckiej parafii otrzymał w lipcu 1952 r. tytuł doktora teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przez pewien czas wykładał etykę i patrystykę w Seminarium Zagranicznym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Był bliskim współpracownikiem papieża Pawła VI, który w 1969 r. mianował go Kapłanem Honorowym Jego Świątobliwości czyli prałatem. W ten sposób Ojciec Święty docenił pracę duszpasterską ks. Gierlińskiego, której szczególną cechą była działalność wychowawcza prowadzona wśród dzieci i młodzieży oraz propagowanie apostołstwa dobrego poprzez rozwój kultu św. Mikołaja. Przeżył tylko 54 lata. Zmarł po krótkiej chorobie dnia 23.03.1971 r. w Krzywiniu i został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym. W 1994 r. Jerzy Zielonka w „Wiadomościach Kościańskich” napisał o ks. Janie: „Był człowiekiem mądrym, wrażliwym, zakochanym w historii parafii krzywińskiej”. Natomiast w 1996 r. w swojej książce Andrzej Kwilecki tak napisał o ks. Gierlińskim: „W kościele w Kwilczu

usługiwał od najmłodszych lat jako ministrant. Będąc jeszcze klerykiem, przed ostatnią wojną, wygłosił w nim pierwsze kazanie i pomagał proboszczowi ks. Wincentemu Kowalskiemu w posługach duszpasterskich. Był silnie związany uczuciowo ze swoją rodzinną wsią i parafią, pragnął spłacić swoisty dług wdzięczności zaciągnięty wobec niej w szczęśliwych latach młodości i dlatego poświęcił jej monografię historyczną”.

Źródła:

- *Pestka-Lehmann M., Lehmann M., W 40. rocznicę śmierci księdza Jana Gierlińskiego. Ks. prałat dr Jan Gierliński (1917-1971) kapłan, historyk, regionalista, w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski, nr 33, 2011, s. 9.
- *Jan Gierliński – wpis na stronie internetowej SP Kwilcz, w zakładce „Wybitni uczniowie i absolwenci szkoły”, przygotowany przez Monikę Pestkę-Lehmann i Marcina Lehmana.
- *Jan Józef Gierliński, w: Portal genealogiczny „My Heritage”, <https://www.myheritage.pl/research/collection-1/drzewa-genealogiczne-myheritage?itemId=78416373-1-511044&action=showRecord> (dostęp 01.08.2024).

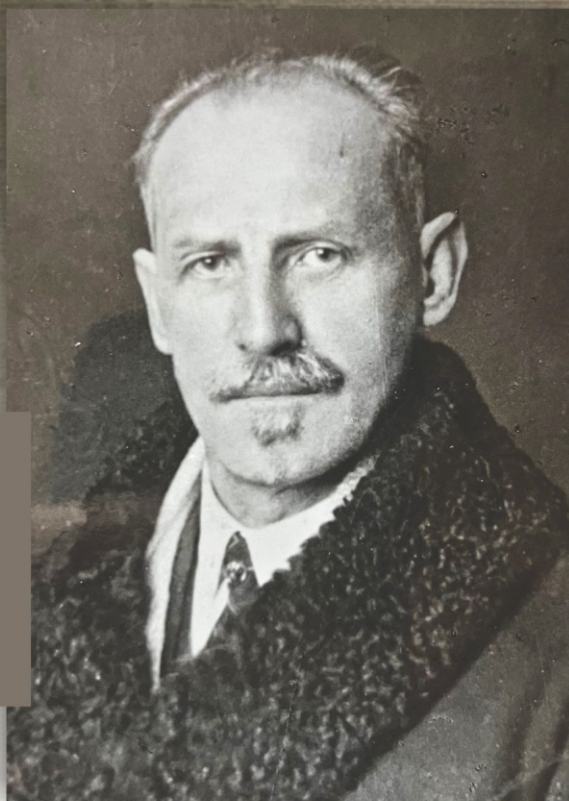


Młody Jan Gierliński w urzędzie w Kwilczu w latach 40-tych XX wieku, podczas okupacji hitlerowskiej – zdjęcie udostępnione przez Grzegorza Sempotowicza, wnuka Marii Stachowiak.

Strona tytułowa maszynopisu monografii kwileckiej parafii, na podstawie której ks. Jan otrzymał w lipcu 1952 r. tytuł doktora teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (ze zbiorów Moniki i Marcina Lehmannów).



Leon Gierszewski
w wieku ok. 60 lat
(ze zbiorów Mariana Ciesielskiego)



Leon Gierszewski

Leon Gierszewski urodził się 27.03.1879 r. we Lwówku (pow. nowotomyski) jako syn nauczyciela Franciszka Antoniego Gierszewskiego (1847-1924) i Zofii Szarlotty z d. Mroczkiewicz (1845-1919). Miał trzy siostry: Władysławę (1873-1888), Jadwigę Mizgajską (1880-1966) i Franciszkę Mariannę (1874-1909) oraz trzech braci: Bolesława Ambrożego (1870-), Franciszka (1878-) i Józefa Walentego (1878-1941). W 1893 r. ukończył szkołę dla chłopców w rodzinnym Lwówku. Następnie uczęszczał na kurs przygotowawczy w Rogoźnie do Królewskiej Preparandy, która prowadziła uzupełniające nauczanie dla kandydatów na przyszłych nauczycieli, aby należycie przygotować adeptów tego zawodu do wstąpienia do seminarium nauczycielskiego. W 1897 r. wstąpił do Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego w Kcynii, gdzie 04.07.1900 r. zdał egzamin nauczycielski I stopnia, a w październiku 1906 r. zdał egzamin nauczycielski II stopnia w Królewskim Seminarium Nauczycielskim w Paradyżu. Od 01.10.1919 r. objął posadę w Publicznej Szkole Powszechnej w Kwilczu. Był „pierwszym nauczycielem”, czyli kierownikiem placówki po wznowieniu działalności przez polską szkołę w Kwilczu, po I wojnie światowej. Od 12.11.1919 r. był również urzędnikiem stanu cywilnego, a w latach 1920-1923 pracował w Zarządzie Banku Ludowego w Kwilczu. Nie tylko praca zawodowa, ale również życie prywatne wiązało go z Kwilczem, gdzie 11.10.1904 r. zawarł związek małżeński

z Emilią Stanisławą Hoffman (1879-1932), córką Bolesława Kazimierza i Ludwika z Lubeckich. Emilia była szóstym dzieckiem z dziesiątki rodzeństwa. Pochodziła z bardzo religijnej rodziny. Siostra Stanisława (1870-1943) była matką przełożoną domu zakonnego SS. Franciszkanek Najświętszego Sakramentu w Wiedniu, brat Bolesław Marcin (1881-1931) był proboszczem w Iwnie, a siostrzeniec ks. prałat Jan Józef Gierliński (1917-1971), proboszczem w Krzywiniu. Leon Gierszewski był także członkiem Towarzystwa Nauczycieli Polaków w Pniewach, gdzie w latach 1922-1924 kierował szkołą powszechną. 04.12.1922 r. złożył egzamin rektorski przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Poznaniu, a od 01.10.1924 r. objął posadę kierownika szkoły katolickiej w Szamotułach. Wraz z powstaniem w 1928 r. nowego budynku, nastąpił podział placówki na dwie szkoły: męską Publiczną Szkołę Powszechną im. S. Staszica i żeńską Publiczną Szkołę Powszechną im. M. Konopnickiej. Rektor Leon Gierszewski kierował jednocześnie obiema placówkami do 22.01.1929 r., a następnie wyłącznie szkołą im. Staszica. Był aktywnym uczestnikiem życia obywatelskiego i publicznego Szamotuł. Udzielał się w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Był członkiem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych w Poznaniu. Pełnił również funkcję prezesa i dyrygenta Koła Śpiewackiego „Lutnia” w Szamotułach. W 1932 r. stracił żonę. Emilia Gierszewska zmarła w Szamotułach i została pochowana w rodzinnym grobowcu na miejscowym cmentarzu. W trakcie 36 lat pracy zawodowej był nauczycielem kolejno w Tursku (pow. pleszewski), w Jankowie (pow. odolanowski), w Pięgowicach i Polwicy (pow. średzki) oraz w Kwilczu (pow. międzychodzki), Pniewach (pow. szamotulski) i Szamotułach. W 1936 r. przeszedł na emeryturę, zamieszkał w Poznaniu i ożenił się z Heleną Okoniewską. W czasie okupacji przebywali na wysiedleniu w Częstochowie, skąd szczęśliwie wrócili do stolicy Wielkopolski. Przeżył prawie 75 lat. Zmarł w Poznaniu 26.02.1954 r. i został pochowany na cmentarzu górczyńskim, a w 1956 r. ekshumowany do rodzinnego grobowca w Szamotułach. Z pierwszą żoną miał troje dzieci: Helenę Emilię Ciesielską (1906-1977), Irenę Marię Krajewską (1911-1994) i Ludwika Leona (1913-1939). Tradycje nauczycielskie kontynuowała najstarsza córka Leona – Helena, która w 1927 r. ukończyła Prywatne Żeńskie Seminarium Nauczycielskie im. J. Słowackiego w Poznaniu. Pracowała w prywatnej szkole SS. Urszulanek w Otorowie, a następnie w szkołach w Bininie, Obrzycku i Szamotułach: najpierw w Publicznej Szkole Powszechnej im. M. Konopnickiej, a w latach 1934-1939 w PSP im. S. Staszica. W 1935 r. zawarła związek małżeński z nauczycielem tej szkoły – Romanem Ciesielskim (1910-2011). W czasie okupacji od listopada 1939 r. zostali wysiedleni do Generalnego Gubernatorstwa, wraz z dwoma synami: Romanem i Ludwikiem, a kolejne dzieci przyszyły na świat na terenie GG: Emilia i Marian. Również w czasie wysiedlenia pracowali w szkolnictwie powszechnym, ucząc w szkole z językiem polskim. Po powrocie do Szamotuł Helena, aż do przejścia na emeryturę, pracowała w szkole im. Konopnickiej, a zięć Leona organizował szkolnictwo zawodowe, do 1973 r. był dyrektorem placówki działającej obecnie pod nazwą Zespół Szkół Nr 3 im. H. Kołłątaja w Szamotułach. Druga córka Leona – Irena, po ukończeniu nauki w Szkole Pielęgniarstwa PCK w Poznaniu, podjęła pracę jako pielęgniarka w 7 Szpitalu Wojskowym w Poznaniu. W 1938 r. wyszła za mąż za prawnika Witolda Krajewskiego. Latem 1939 r. oboje zostali zmobilizowani w szeregach Wojska Polskiego. Irena została powołana do Czołwki Chirurgicznej przy 16 Dywizji, brała udział w bitwie nad Bzurą. Mąż Witold poległ w obronie stolicy. Po zakończeniu działań wojennych, od grudnia 1939 r. Irena przebywała w Warszawie, pracując w Szpitalu Ujazdowskim jako siostra operacyjna, aż do wybuchu powstania warszawskiego. Po upadku powstania razem ze szpitalem przez obóz w Pruszkowie trafiła do Milanówka, a następnie do Krakowa. W marcu 1945 r. ponownie zmobilizowana i jako starsza siostra operacyjna skierowana do Szpitala Wojskowego w Poznaniu. Służbę zakończyła w stopniu kapitana. Na emeryturę przeszła w 1966 r. Zmarła w Poznaniu w 1994 r. i została pochowana w Szamotułach. Syn Leona Gierszewskiego, tuż po zdaniu matury w Państwowym Gimnazjum im. ks. Piotra Skarki w Szamotułach, został powołany do odbycia powszechnej służby wojskowej w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy 77 pp w Poznaniu. Po zakończeniu służby wojskowej podjął studia na wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. W 1939 r. został zmobilizowany i brał udział w wojnie obronnej. Kpr. pchor. rezerwy Ludwik Gierszewski poległ

12.09.1939 r. w bitwie nad Bzurą. Został pochowany na cmentarzu w Modlnej k. Ozorkowa.

Źródła:

*Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Leon Gierszewski (1879-1945), Od 1 października 1919 r. objął posadę w Publicznej Szkole Powszechnej w Kwilczu. Był „pierwszym nauczycielem”, czyli kierownikiem placówki po wznowieniu działalności przez polską szkołę w Kwilczu (część 1), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski nr 43 (220), 2014, s. 14.

*Pestka-Lehmann M., Lehmann M., Leon Gierszewski (1879-1945). W 135. rocznicę urodzin i 60. śmierci pierwszego kierownika polskiej szkoły w Kwilczu (część 2), w: Tydzień Międzychodzko-Sierakowski nr 44 (221), 2014, s. 20.

*Informacje, dokumenty i zdjęcia udostępnione przez wnuka Leona Gierszewskiego – Mariana Ciesielskiego, mieszkającego w Szamotułach emerytowanego urzędnika państwowego.



Emilia i Leon z dziećmi
w Polwicy w 1917 r.
(ze zbiorów Mariana
Ciesielskiego).



Fragment pocztówki Kwilcza
z początku XX wieku
przedstawiający budynek
szkoły [https://spkwilcz.
superszkolna.pl/cms/78906/
xix_wiek](https://spkwilcz.superszkolna.pl/cms/78906/xix_wiek) (dostęp 01.08.2024).



Adolf Feliks Hoffman ok. 1900 r.
Zdjęcie z Albumu.Wielcy.pl –
<https://www.sejm-wielki.pl/album.php?b=sw.115991&obrazek=245e58ed41a7e4d19e70438112baa4d7> (dostęp 01.08.2024).

Adolf Feliks Hoffman

Adolf Feliks Hoffman urodził się 20.11.1847 r. w Kwilczu. Był synem powstańca listopadowego 1830 r. Bazylusza (1813-1860) i Franciszki z d. Andrzejewicz lub Andrysiewicz (1812-1885). Rodzice pobrali się w 1832 r. w parafii Ceradz Kościelny, a świadkami małżeństwa byli: Piotr Czechowicz – ogrodnik z Jankowic i Mikołaj Poniecki z Buku. Bazylusz lub Bazyli był piekarzem i karczmarzem. Adolf miał czterech starszych braci: Bronisława Stefana (1839-1873), Władysława Józefa (1841-1866), Stanisława Mateusza (1843-) i Bolesława Kazimierza (1845-1922). Rodzina mieszkała w Ceradzu Kościelnym, a później przeprowadziła się do Kwilcza. Podobnie jak ojciec, Adolf z zawodu był piekarzem, ale miał też smykałkę do handlu, co pozwoliło mu zostać kupcem i dorobić się sporego majątku. 28.04.1874 r. w Lwówku ożenił się z Jadwigą Mroczkiewicz, córką Józefa (1816-1895) i Marianny z d. Kämpel (1823-1899), urodzoną 19.05.1850 r. w Greifenberg (Gryfice nad Regą), z którą miał siedmioro dzieci – najmłodszego i jedyne go syna Stanisława Adolfa (1881-1884) oraz pięć córek: Helenę Mariannę Józefę (1874-1884), Franciszkę Jadwigę (1877-1877), Franciszkę Łucję Schulz (1878-1908), Barbarę Mariannę (1879-1884) i Katarzynę Walerię Kiełczewską (1879-). W 1884 r. Adolf i Jadwiga Hoffmanowie, przeprowadzili się do Lwówka, gdzie kupili dom przy rynku i dalej trudnili się kupiectwem. Adolf był jednym z założycieli Towarzystwa Przemysłowców we Lwówku, od 1886 r.

pierwszym wiceprezesem, a w latach 1888-1894 prezesem organizacji. W marcu 1920 r. zwołał zebranie Towarzystwa i przewodniczył mu, wznawiając jego działalność po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Od 1892 r. był też członkiem pierwszego zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej we Lwówku. Wcześniej udzielał się w Kwilczu, gdzie w 1880 r. pełnił funkcję rendanta tj. kasjera lub rachmistrza w dozorze kościelnym (w czasach zaboru pruskiego była to instytucja powołana do zarządzania majątkiem parafii). A w 1883 r. ufundował kapliczkę z figurą przedstawiającą Maryję z martwym Jezusem na kolanach, czyli rzeźbę określaną w sztuce słowem „pieta” (z włoskiego „litość”). Prawdopodobnie powodem zamówienia rzeźby i budowy kapliczki była śmierć córki Adolfa, Franciszki Jadwigi, która zmarła kilka dni po narodzinach, mając zaledwie tydzień. Kwilecka Pietą znajduje się za kościołem parafialnym, na wprost od wejścia na cmentarz, przy końcu alei kasztanowców. Rzeźba wykonana z piaskowca została umieszczona na ponad czterometrowej kolumnie, przykrytej dachem zwieńczonym metalowym krzyżem. Rok później spotkała go jeszcze większa tragedia, bo jednego dnia choroba zabrała trójkę jego dzieci, które zmarły na dyfteryt czyli błonicę i zostały pochowane na miejscowym cmentarzu za kościołem parafialnym w Kwilczu. Upamiętnia ich tablica na murze okalającym kościół, po lewej stronie wejścia na cmentarz, ze wzruszającą inskrypcją: „Ś.P. Helenka, Marynia i Stasio Hoffmanowie zmarli 26 kwietnia 1884 w dziesiątym, piątym i trzecim roku życia. Nic wiecznego na świecie Radość z troską się plecie. Wiele Bóg może wyrzucić w godzinie Lecz kto mu ufa nigdy nie zaginie”. Adolf Feliks zmarł 20.12.1920 r. we Lwówku w wieku 73 lat i został pochowany na miejscowym cmentarzu Św. Krzyża. Jadwiga Hoffman zmarła 31.10.1926 r. w Środzie Wielkopolskiej w wieku 76 lat i została pochowana obok męża na cmentarzu Św. Krzyża we Lwówku.

Źródła:

- *BaSIA – Baza Systemu Indeksacji Archiwalnej – <https://www.basia.famula.pl/> (dostęp 01.08.2024).
- *Informacje, dokumenty i materiały udostępnione przez prawnuka Bolesława Hoffmana, brata Adolfa – Mariana Ciesielskiego, mieszkającego w Szamotułach emerytowanego urzędnika państwowego.
- *Strona internetowa „M. J. Minakowski Genealogia Potomków Sejmu Wielkiego” - https://www.sejm-wielki.pl/b/sw.115991?ad_closed=true (dostęp 01.08.2024).



Kapliczka na cmentarzu za kościołem parafialnym w Kwilczu (fot. Marcin Lehmann).



Kwilecka Pietą (fot. Monika Pestka-Lehmann).



Tablica na murze okalającym kościół parafialny w Kwilczu poświęcona trójce dzieci Jadwigi i Adolfa, które zmarły na dyfteryt (fot. Marcin Lehmann).



Grafika przedstawiająca
Jana Daniela Janockiego autorstwa
Christiana Friedricha Stölzela
wykonana między 1781 a 1800 r.
(fragment)
- [https://pl.wikipedia.org/wiki/
Jan_Daniel_Janocki](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Daniel_Janocki)
(dostęp 01.08.2024).

Jan Daniel Janocki

Jan Daniel Janocki urodził się w Międzychodzie pod koniec grudnia 1720 r. Pochodził ze zniemczonej rodziny serbołużyckich ewangelików i dlatego jego nazwisko mogło brzmieć: Jaenisch, Janozki, Jönisch. Pochodził z niezbyt zamożnej rodziny, jego ojciec był krawcem i handlarzem drewna. Na co dzień w domu Janockich mówiono się po niemiecku, ale chłopiec uważał Polskę za swoją Ojczyznę. Może dlatego, że Międzychód wówczas był polskim i dość zamożnym miastem. Podstawy wykształcenia zdobył w rodzinnym Międzychodzie. Dalej kształcił się w szkole Św. Krzyża w Dreźnie, jednocześnie pracując jako chórzysta w kapeli elektora saskiego Fryderyka Augusta II. W latach 1738-1744, dzięki otrzymanemu stypendium, kontynuował naukę w Instytucie Pedagogicznym w Pforcie nad Sałą, leżącym nieopodal Naumburga. Jego szkolnymi kolegami byli m.in.: późniejszy wybitny poeta niemiecki Friedrich Gottlieb Klopstock i Johann Elias Schlegel, który w przyszłości zrobił karierę jako dyplomata i poeta. W okresie studiów zaczął rozwijać zainteresowania bibliofilskie. Wyjazdy w rodzinne strony wykorzystywał do poznawania wielkopolskich bibliotek. Nawiązał też kontakty z uczonymi i bibliofilami w Dreźnie, m.in. z Bogumiłem Henochem Jonischem, który w marcu 1745 r., przedstawił go kanclerzowi wielkiemu koronnemu króla Augusta III Sasa z dynastii Wettinów, czyli biskupowi chełmińskiemu Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu herbu Junosza, a kilka tygodni

później polecił na stanowisko bibliotekarza i sekretarza biskupa kijowskiego Józefa Andrzeja Załuskiego, młodszego brata Andrzeja Stanisława. W połowie czerwca 1745 r. przyjechał do Warszawy i oficjalnie przez prawie 5 lat piastował tylko funkcję sekretarza Załuskiego. Konwersja Jana Daniela Janockiego na katolicyzm i przyjęcie niższych święceń kapłańskich odbyły się 30.11.1750 r. w warszawskim kościele Braci Kapucynów, w trakcie których przybrał imiona: Andrzej Józef. Pierwszą komunię przyjął z rąk bpa Józefa A. Załuskiego, a bierzmowania udzielił mu biskup sufragan płocki Marcin Załuski, starszy brat Józefa Andrzeja. W grudniu 1750 r. został kanonikiem kolegiaty skalbierskiej. Dopiero po przejściu na katolicyzm i przyjęciu święceń kapłańskich został w lipcu 1751 r. mianowany prefektem, otwartej cztery lata wcześniej, Biblioteki Załuskich, pierwszej na ziemiach polskich publicznej biblioteki otwartej dla publiczności 08.08.1747 r. w Warszawie przez braci biskupów: Andrzeja Stanisława i Józefa Andrzeja – właścicieli ogromnego księgozbioru. Po śmierci drugiego z założycieli została przejęta przez państwo i przyjęła nazwę „Biblioteka Rzeczypospolitej Załuskich”. Ta pierwsza w Królestwie Polskim biblioteka była również jedną z pierwszych bibliotek narodowych w Europie. Zgromadzone w niej zbiory, które początkowo liczyły blisko 200 tysięcy woluminów i 10 tysięcy rękopisów, pozwalają traktować ją jako największą księżnicę publiczną w Europie XVIII wieku. Od 1780 r. starała się realizować zadania biblioteki narodowej, gromadząc, katalogując i udostępniając możliwie pełny zasób narodowego piśmiennictwa. Janocki był także korespondentem lipskich „Neue Zeitungen von Gelehrten Sachen”. Od marca 1760 r. został kanonikiem katedralnym kijowskim. Wobec osobistego kierowania biblioteką przez Józefa A. Załuskiego, prefekt Janocki pełnił funkcje pomocnicze tj.: czuwał nad robotami budowlanymi, zajmował się porządkowaniem księgozbioru, sporządzał katalogi biblioteczne i aukcyjne oraz współpracował z bp. Załuskim nad słownikiem bio-bibliograficznym „Bibliotheca Polona Magna Universalis” czyli „Wielka Powszechna Biblioteka Polska”. Bardzo pracowity prefekt był jednak słabego zdrowia. Często chorował, ale praca w Bibliotece Załuskich była dla niego najważniejsza. W 1775 r. spotkał go osobisty dramat, bo stracił wzrok, bez którego nie mógł pracować. Zmarł 29.10.1786 r. w Warszawie i został pochowany w kolegiacie św. Jana. Dziełem życia i wyjątkową spuścizną Janockiego są słowniki bio-bibliograficzne („Literacka Polska naszych czasów”, „Janociana, czyli zbiór pamięci o znanych i znamienitych polskich autorach i mecenasach”, „Leksykon uczonych obecnie mieszkających w Polsce”) oraz dokładne katalogi Biblioteki Załuskich, dzięki którym można ocenić wielkość strat, jakie poniosły te zbiory na przestrzeni lat np.: katalog cymeliów zawierający 181 opisów wraz z omówieniem oraz oceną najstarszych i najcenniejszych druków, czy pierwszy polski katalog rękopisów, zawierający opisy 500 dzieł podzielonych według formatów i języków. Był też autorem kronik współczesnego mu życia literackiego i naukowego oraz redaktorem czasopisma „Polska sala książki”, a dzieło pt.: „Listy krytyczne pisane do zaufanych przyjaciół i mające na celu zadowolenie miłośników historii” zadedykował Bogumiłowi H. Jonischowi. Pozostawił wiele tekstów dotyczących literatury („Twórcy literatury w Polsce”, „Propagatorzy literatury w Polsce”, „Sala Książki Polskiej, w której ucciwie prezentowane są najchlubniejsze wysiłki mecenatów i uczonych w Polsce, a także inne ciekawostki należące do literatury polskiej” czy „Portret najpogodniejszego i najpotężniejszego księcia Stanisława Augusta króla Polski”) oraz obszerną korespondencję, jaką prowadził z braćmi Załuskimi, ale także listy do innych znakomych postaci żyjących w jego czasach np.: Jana Albertrandiego – biskupa pomocniczego poznańskiego i warszawskiego; Stanisława Konarskiego – dramaturga, poety, tłumacza, edytora, pedagoga, publicyści, reformatora szkolnictwa i założyciela Collegium Nobilium; Ignacego Potockiego – działacza patriotycznego, publicyści, dramaturga, poety, pedagoga, historyka i tłumacza, marszałka wielkiego litewskiego, ministra policji w Straży Praw, marszałka Rady Nieustającej i członka Komisji Edukacji Narodowej; Krzysztofa Szembeka – sekretarza wielkiego koronnego, biskupa chełmskiego, przemyskiego i warmińskiego, czy Gerharda Friedricha Müllera – rosyjsko-niemieckiego historyka i pioniera etnologii. Był człowiekiem renesansu, choć przyszło mu żyć i pracować w czasach baroku. Dorobek bibliograficzny Janockiego nie jest zbyt obszerny, ale niesłychanie ważny w rozwoju bibliografii polskiej. Jego prace bibliograficzne cechuje skrupulatność, dokładność w opisie dzieł i drobiażkowość

w dochodzeniu szczegółów stanowiących podstawę obszernie opracowanych informacji o książce. Jego opisy stanowią wzór dla późniejszych bibliografów. Od 2007 r. jest patronem Biblioteki Publicznej w Międzychodzie. Jego imię nosi również jedna z ulic w Gorzowie Wielkopolskim.

Źródła:

- *Birkenmajer Z., Z młodości lat Jana Daniela Janockiego, Poznań 1925.
- *Jan Daniel Janocki - https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Daniel_Janocki (dostęp 01.08.2024).
- *Korpała J., Dzieje bibliografii w Polsce, Warszawa 1969, s. 81-87.
- *Ochwat R., Pewien bibliotekarz patronuje gorzowskiej ulicy, w: Portal informacyjny ECHOGORZOWA.PL - <https://www.echogorzowa.pl/news/16/Prosto-z-miasta/2024-05-08/pewien-bibliotekarz-patronuje-gorzowskiej-ulicy-40148.html> (dostęp 01.08.2024).
- *Paczesny A., Jan Daniel Janocki, Facebook https://www.facebook.com/JDJanocki/?paipv=0&eav=Afb3AR1XalR8lqWhnmMPA01zCNaL3aGtb1TU35GpXMTyKcDck0QJGmScgpFjxcx2io&_rdr (dostęp 01.08.2024).



Grafika przedstawiająca Jana Daniela Janockiego autorstwa Christiana Friedricha Stözlzela wykonana między 1781 a 1800 r. - https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Daniel_Janocki (dostęp 01.08.2024).

Logo Biblioteki Publicznej im. Jana Daniela Janockiego w Międzychodzie - <https://www.facebook.com/biblioteka.miedzychod/> (dostęp 01.08.2024).



Wincenty Jędrzejczak w 1914 r.
(archiwum rodzinne).

Wincenty Jędrzejczak



Wincenty Jędrzejczak urodził się 13.10.1872 r. w Lubocześnicy w powiecie szamotulskim. Jego rodzicami byli: Szczepan i Józefa z d. Puk. Od 1878 r. uczęszczał do czteroklasowej szkoły powszechnej w Podpniewkach. W armii Cesarstwa Niemieckiego służył w latach 1892-1895, gdzie dosłużył się stopnia gefrejtra (starszy szeregowy). Po odbyciu obowiązkowej służby osiadł w Tuczępach w powiecie międzychodzkiem, gdzie prowadził gospodarstwo rolne. W czasie I wojny światowej został ponownie powołany do wojska i dosłużył się stopnia sierżanta. Do domu powrócił w listopadzie 1918 r. Na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego i wyzwoleniu Kwilcza oraz Sierakowa, 09.01.1919 r. zorganizował powstańczy oddział w Tuczępach i pod swoim dowództwem, wraz ze Stanisławem Górnym rozbrajali Niemców z Tuczęp, Mnich, Mniszek, Galewa i innych okolicznych miejscowości. Oddział powstańczy pod jego dowództwem przerwał linie kolejową Zbąszyń – Międzychód, rozkręcając tory pod Głazewem i następnie zajął Galewo. 15.01.1919 r. ze swoimi ludźmi zaatakował i zdobył Głazewo pobiwszy tam Niemców. Miejscowość ta była jednak zbyt mocno wysunięta na linii frontu i na rozkaz por. Konstantego Chłapowskiego musiał ją opuścić. 16 stycznia zorganizował grupę powstańczą z Tuczęp, Mnich i Mniszek, która miała iść na pomoc walczącym w Kamionnie. Nie otrzymawszy odpowiednich rozkazów pozostał jednak na pozycjach. Jako dowódca pododdziału

kontrolował Tuczepy, Mnichy, Mniszki, i Gralewo. 17.01.1919 r. na rozkaz Chłapowskiego objął punkt w Miłostowie, gdzie dowodził około 40-osobowym, samodzielnym oddziałem. 25 stycznia przeniesiono go do Kwilcza, gdzie został przydzielony przez dowódcę batalionu Stanisława Frydra, do I kompanii por. Kucharskiego, jako dowódca plutonu. 27 stycznia złożył przysięgę i wraz z całą kompanią ruszył w kierunku Kamionny. Tam wraz ze swoim plutonem zajęł pozycje obronne we wsi, zaś por. Kucharski stacjonował w Prusimiu jako odwód. W czasie służby w Kamionnie, jego pluton toczył liczne potyczki z wojskami niemieckimi. Szczególnie ciężkie walki miały miejsce dnia 30 i 31.01.1919 r., kiedy to po przednim przygotowaniu artyleryjskim miejscowość zaatakowana została przez niemiecką piechotę. Dzięki jego postawie, żołnierze wytrwali na pozycjach, a wrogie ataki zostały odparte. Za walki te rozkazem gen. Józefa Dowbora Muśnickiego 01.02.1919 r. jego kompania otrzymała zaszczytne miano „zuchów Kamionny”. W kolejnych dniach brał udział w walkach m.in.: 7, 13, 16 i 19 lutego, za które ponownie kompania otrzymała pochwałę rozkazem batalionowym. Po odejściu por. Kucharskiego na dowódcę I Batalionu Grupy Zachodniej został dowódcą I kompanii, która kontrolowała: Tuczepy, Mnichy, Mniszki, Gralewo, Kamionne i Motzberg. Po objęciu dowództwa I kompanii przez por. Antoniego Biskupskiego, ponownie został dowódcą plutonu. Po przeniesieniu kompanii do Rakoniewic, pozostał na miejscu i pełnił funkcje sztabowe. Wkrótce jednak z racji wieku został zdemobilizowany i powrócił do domu w Tuczepach. Za udział w Powstaniu Wielkopolskim otrzymał gospodarstwo rolne w Grobi, gdzie przeniósł się z rodziną. Z żoną Anną miał liczne potomstwo – pięciu synów: Stanisława, Mariana, Antoniego, Stefana i Zygmunta oraz trzy córki: Klarę, Mariannę i Annę. W momencie wybuchu II wojny światowej był już obłożnie chory i ze względu na bardzo zły stan zdrowia nie został wysiedlony w grudniu 1939 r. Jednak jego dzieci zostały skierowane do pracy w Niemczech. Zmarł w domu 18.01.1940 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Sierakowie. Był odznaczony: Odznaką Pamiątkową za Waleczność w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 (nr leg. 177) i Medalem Niepodległości (1938 r.).

Źródła:

- *Centralne Archiwum Wojskowe – życiorys we wniosku o przyznanie Medalu Niepodległości.
- *Sierakowskie Zeszyty Historyczne, pod red. J. T. Łożyńskiego, t. 3, Sieraków 2009.



Wincenty Jędrzejczak na koniu w mundurze armii pruskiej, Tuczepy 1914 r. (archiwum rodzinne).

Odnaka pamiątkowa Naczelnego Komisariatu Straży Ludowej „Za Waleczność w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” (archiwum rodzinne).



Józef Kinal
(Foto archiwum R. Pospieszny).

Józef Kinal



Józef Kinal urodził się 18.02.1931 r. w Zbąszyniu jako syn kolejarza Pawła Kinala i Józefy z Wachowskich. Całe życie związany był z Międzychodem gdzie pracował jako kolejarz. Był założycielem, kapelmistrzem i dyrygentem słynnej międzychodzkiej orkiestry kolejarskiej. To ojciec zaszczerpił mu zamiłowanie do muzyki. To on także z pewnością był jego pierwszym nauczycielem. Kariera Józefa rozpoczęła się w 1952 r. Na przełomie lat 1954-1955 z inicjatywy J. Kinala powstał „Zespół Pieśni i Tańca” - działający w 70-osobowym składzie przy Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej, który przez wiele kolejnych lat stał się wizytówką Międzychodu zdobywając liczne czołowe miejsca w eliminacjach wojewódzkich oraz ogólnopolskich. Do roku 1960 zespół koncertował 160 razy, występując w klubach robotniczych, jednostkach wojskowych, świetlicach wiejskich czy „pod gołym niebem”, realizując jak większość ówczesnych zespołów program tzw. „niedziel na wsi”. Dzięki wytrwałości oraz wysokim ambicjom programowym i artystycznym zespół zyskał miano „Mazowska Międzychodu”. Zespół działał do 1969 r. kiedy to został rozwiązany. W 1958 r. Józef Kinal zorganizował Klub Kulturalno-Oświatowy, załóżek przyszłego Międzychodzkiego Domu Kultury. W klubie tym powstał zespół muzyczny „Oktet żeński”, gromadzili się soliści, utworzono także chór, organizowano przedstawienia dla dzieci, „czwartki literackie przy muzyce”. Jednym z przejawów szacunku jakim się cieszył i społecznej świadomości

wielkiej roli, odegranej przez postać dyrygenta była nazwa „U Kinala”, jaką międzychodzianie potocznie nazywali klub. W 1964 r. został kapelmistrzem Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy Zasadniczej Szkole Zawodowej. Orkiestra ta koncertowała na estradach krajowych i zagranicznych (NRD, ZSRR). W jej skład wchodziły: orkiestra, licząca 31 członków, ognisko muzyczne skupiające 14 osób oraz 14-osobowa, sekcja werbli. Po blisko rocznej pracy orkiestra wystąpiła 27.01.1965 r., podczas koncertu z okazji 20. rocznicy wyzwolenia Międzychodu, po czym dała szereg koncertów na terenie całego powiatu. Wielkim przeżyciem były nagrania dla Polskiego Radia w Poznaniu. Cały rok 1966 był pasmem sukcesów i koncertów związanych z obchodami 1000-lecia państwa polskiego. Międzychodzka orkiestra i jej kapelmistrz stali także za zorganizowaniem wojewódzkich przeglądów orkiestr dętych w Międzychodzie. Jednym z ważniejszych był I Wielkopolski Zlotu Młodzieżowych Orkiestr Dętych w 1974 r., podczas którego Młodzieżowa Orkiestra zdobyła pierwsze miejsce. Rok 1975 to pierwsze tournée zagraniczne, którego trasa wiodła przez Warszawę, Brześć, Kijów i Czerkasy. W 1976 r. orkiestra przeszła pod patronat Międzychodzkiego Domu Kultury, gdzie Józef Kinal reaktywował po 10-letniej przerwie chór „Lutnia” i został jego dyrygentem. Prowadził także ognisko muzyczne, bardzo dobry „Big-Band” jazzowy oraz Młodzieżową Orkiestrę Dętą, występującą na każdej imprezie muzycznej organizowanej w Międzychodzie i wyróżniającą się w przeglądach wojewódzkich, a także reprezentującą Polskę we Frankfurcie na Pokojowej Manifestacji Młodzieży. Ucząc innych sam także nieustannie doskonalił swój warsztat. Ukończył Studium Nauczycielskie w Gorzowie Wielkopolskim oraz trzyletni kurs dla dyrygentów w Poznaniu. Po reorganizacji podziału administracyjnego Polski orkiestra przez niego prowadzona wzięła udział w 1977 r. w pierwszym Gorzowskim Zlocie Orkiestr Dętych. Zajęła na nim pierwsze miejsce. Obchody 600-lecia Międzychodu, to czas, kiedy orkiestra osiągnęła szczytowy punkt rozwoju. Ubrana w nowe mundury galowe była



Józef Kinal i muzycy Międzychodzkiej Orkiestry Dętej w latach 80. XX wieku,
w: Facebook, https://www.facebook.com/MuzeumMiedzychod/photos/j%C3%B3zef-kinal-i-muzycy-mi%C4%99dzichodzkiej-orkiestry-d%C4%99tej-lata-80-xx-w/1097955717007248/?paipv=0&eav=AfaySMTYupF-NKznPrzXvmMTyXV_-6Vq7yrWQTpnyJ5kM2HEyZi8kdVqL2V9kPubZvo&_rdr
(dostęp 08.08.2024).

jasnym punktem na kulturalnej mapie miasta. Józef Kinal ostatni raz poprowadził międzychodzką orkiestrę podczas uroczystej parady z okazji 750-lecia Berlina, gdzie reprezentował województwo i kraj. Bardzo chciał wystąpić na koncercie z okazji festynu prasowego (dożynki wojewódzkie w 1987 r.), jednak zdrowie mu na to nie pozwoliło. Orkiestra po raz pierwszy wystąpiła bez dyrygenta, on tylko słuchał. Zmarł 28.10.1987 r., żegnali go niemal wszyscy mieszkańcy Międzychodu. Za swoją działalność Józef Kinal został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia PRL, Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki. Nagroda GTK została mu przyznana za organizowanie i upowszechnianie amatorskiego ruchu artystycznego. Upamiętniając jego działalność, jedna z ulic w Międzychodzie otrzymała jego imię, na wniosek Międzychodzkiego Sejmiku Kultury w 2005 r.

Źródła:

*Czarnecka N., Józef Kinal i Jego Orkiestra, w: Międzychodzkie Historie, pod red. R. Chalasz, Międzychód 2018, s. 97-107.

*Józef Kinal - wielka postać międzychodzkiej sceny muzycznej, w: wieścimiędzychodzkie.pl - https://wiescimiędzychodzkie.pl/pl/19_wiadomosci-z-regionu/213_j-zef-kinal-wielka-posta-mi-dzychodzkiej-sceny-muzycznej.html (dostęp 08.08.2024).



Józef Kinal z małżonką
(Foto archiwum R. Pospieszny).



Zdjęcie Czesława Koraka
w: Sierakowskie Zeszyty Historyczne,
pod red. J. T. Łożyńskiego,
t. 3, Sieraków 2009.

Czesław Korek

Czesław Korek urodził się 06.07.1919 r. w Czaczu na Ziemi Kościańskiej, jako jedyny syn Hieronima i Agnieszki z d. Gebor. Od pierwszych lat życia chłonał patriotyczną i głęboko religijną atmosferę swego domu rodzinnego. Ojciec, podobnie jak dwaj jego bracia i dwie siostry, aktywnie uczestniczył w zmaganiach Powstania Wielkopolskiego, a po ustaniu działań wojennych w 1921 r. otrzymał posesję masztalera w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie. Będąc dzieckiem słabego zdrowia, z poważną wadą serca, pobierał naukę w nowo wzniesionym budynku szkoły powszechnej. W wieku lat 13 wstąpił do działającej od kilku lat 4. Drużyny harcerskiej im. Stefana Czarnieckiego. Złożył przyrzeczenie harcerskie 28.08.1932 r. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w trzyletniej szkole doksztalczącej, którą skończył w 1936 r. i rozpoczął praktykę w Zarządzie Miejskim w Sierakowie. Równocześnie uczestniczył w licznych obozach i kursach instruktorskich m. in. w Jordanowie i Nowym Targu. 20.12.1936 r. został mianowany kierownikiem drużyny sierakowskiej, a 10.12.1938 r. podharc mistrzem. Pod koniec lat trzydziestych był aktywnym członkiem Chóru im. B. Dembińskiego w Sierakowie oraz „duszą” wszystkich organizowanych w mieście zabaw i wieczorków tanecznych. W sierpniu 1939 r., tuż przed wybuchem wojny, został odwołany z kursu instruktorów harcerskich w Nowym Targu i zgodnie z poleceniem komendy Wielkopolskiej Chorągwi

Harcerzy stanął w szeregach Ochotniczej Służby Pogotowia Narodowego. Po zajęciu Sierakowa przez Niemców pracował jako robotnik, a później pracownik biurowy w firmie handlu ziemiopłodami Otto Vollmer. Mimo terroru okupanta Czesław Korek kontynuował działalność patriotyczną: zabezpieczył dokumenty drużyny i sprzęt, zorganizował ośrodek konspiracyjny, nawiązał kontakty ze środowiskiem harcerskim z Międzychodu, Wronek i Poznania. Przez pfm Leona Borowiaka uzyskał łączność z Chorągwią Wielkopolską Szarych Szeregów, skąd otrzymał nominację na komendanta środowiska Sz. Sz. w Sierakowie. Dzięki wielokrotnej przepustce mógł co tydzień udawać się do Poznania, gdzie uczestniczył w odprawach konspiracyjnych w lokalach przy ul. Głogowskiej, Bosej i Knapowskiego. Oficjalnym powodem wyjazdu były wizyty u dentysty. Towarzyszyła mu w tych niebezpiecznych wyprawach Zosia Grelka z Sierakowa. Od wiosny 1942 r. nawiązał ścisłe kontakty organizacyjne z komendą AK w Sierakowie. W grudniu 1942 r. zaprzysiężony do Armii Krajowej przez ppor. Leopolda Marciniaka otrzymał stopień podoficera czasu wojny i przydział do służby wywiadowczej Inspektoratu Rejonowego „Zachód” dowodzonego przez Bogdana Dąbrowskiego ps. „Kret”. W oparciu o stworzoną siatkę wywiadowców harcerskich gromadził i przekazywał meldunki dotyczące ruchów wojsk niemieckich i produkcji na cele wojskowe w powiecie międzychodzkiem. W wyniku dekonspiracji w sztabie Okręgu Poznańskiego AK, 07.07.1943 r. w miejscu zatrudnienia, w firmie handlowej „Otto Vollmer” w Sierakowie przy ul. Kowalskiej, został aresztowany przez funkcjonariuszy poznańskiego gestapo, po czym przewieziony do Poznania. Osadzony został w Forcie VII. Poddany został brutalnemu, wielomiesięcznemu śledztwu w siedzibie gestapo, w dawnym domu żołnierza. Nie wydał nikogo ze swych towarzyszy. Więziony był kolejno w celach 56, 53 i 70. 14.04.1944 r. wysłany został do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen (nr obozowy 64493), gdzie po 23 dniach zmarł. Bezpośrednią przyczyną zgonu, zdaniem naocznych świadków, była nadmiernie wysoka temperatura w łaźni. Jego schorowany i wycieńczony organizm nie był w stanie znieść takiej próby. W oficjalnym świadectwie zgonu, wystawionym przez władze obozowe, stwierdzono, że zgon nastąpił 08.05.1944 r. o godz. 7.30. Miał 25 lat. 11.04.1995 roku pfm Czesław Korek odznaczony został pośmiertnie, przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę Krzyżem Armii Krajowej. Nazwisko Czesława Korka umieszczone zostało 11.11.1997 r. wśród nazwisk poległych i pomordowanych w latach 1939-1956 mieszkańców Ziemi Międzychodzko – Sierakowskiej na Pomniku Poległych za Ojczyznę w latach 1939-1956 w Międzychodzie. Po latach, 21.06.2008 r. nazwisko bohaterskiego sierakowskiego harcerza i żołnierza Armii Krajowej zamieszczone zostało również na pomniku Polskiego Państwa Podziemnego i AK w Poznaniu.

Źródła:

*Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939-1945, Instytut Zachodni, Poznań 1998, s. 279.

*Sierakowskie Zeszyty Historyczne, pod red. J. T. Łożyńskiego, t. 3, Sieraków 2009 i t. 4 Sieraków 2012.



Kamienica przy ul. Zamkowej 8 w Sierakowie, w której w latach 1942-1944 mieściła się zakonspirowana siedziba Inspektoratu Rejonowego „Zachód” Armii Krajowej, w: Portal „Wielkopolska Historycznie” – <https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/09/23/bohaterzy-konspiracji-ktorej-jakoby-nie-bylo/> (dostęp 01.08.2024).

Tablica pamiątkowa na elewacji kamienicy przy ul. Zamkowej 8 w Sierakowie, w: Portal „Wielkopolska Historycznie” – <https://wielkopolskahistorycznie.pl/2020/09/23/bohaterzy-konspiracji-ktorej-jakoby-nie-bylo/> (dostęp 01.08.2024).





Portret Marii Kwileckiej,
w: Dachtera M.,
Organiczni z Oporowa,
[https://kulturaopodstaw.pl/
organiczni-z-oporowa/](https://kulturaopodstaw.pl/organiczni-z-oporowa/)
(dostęp 10.08.2024).

Maria Nepomucena Julia Kwilecka

Maria Nepomucena Julia Kwilecka urodziła się w Żrenicy 28.12.1837 r. jako córka Bogusławy Bogumiły z d. Dąbrowskiej, pisarki i pamiętnikarki, autorki wydanych w Poznaniu „Pamiętników” ukazujących czasy Królestwa Kongresowego oraz wierszy, artykułów i kilku sztuk teatralnych oraz Teodora Mańkowskiego herbu Zaremba – ziemianina i założyciela domów handlowych. Miała sześcioro rodzeństwa – brata Napoleona Ksawerego (1836-1888), inżyniera, powstańca styczniowego i poślą oraz pięć siostr: Sewerynę (1838-), Julię Joannę Ostrowską (1843-1907), Barbarę Kwilecką (1845-1910), wielkopolską działaczkę narodową, Łucję Lucynę (1850-1857) i Wandę Ludwikę (1855-1855). Po kądzieli była wnuczką gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i Barbary z Chłapowskich, którą Józef Wybicki upamiętnił w „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”. Około 1850 r. Maria wraz z rodzicami i rodzeństwem, przeprowadziła się do majątku Rudki koło Ostroroga, który Mańkowscy odkupili od spokrewnionej z nim Teodory Węgierskiej z Cieleckich, wdowy po gen. Emilianie Węgierskim. W 1855 r. rozegrał się rodzinny dramat. W trakcie burzy Teodor Mańkowski został stracony w Poznaniu przez własnego konia, zmarł krótko po tym zdarzeniu w Rudkach, gdzie podobno został pochowany. Dwa lata później Maria wyszła za mąż za Mieczysława Marię Kwileckiego (1833-1919), syna Hektor Juliana herbu Byliny Szreniawa i Marii Izabeli Teresy von Tauffkirchen (1808-1855), damy

dworu bawarskiego i fundatorki kościoła w Licheniu. Mieczysław był właścicielem majątków: Oporowo, Kwilcz, Grodziec, Maliniec oraz Siedlnica, działaczem społecznym i politycznym, zwolennikiem pracy organicznej, jednym z założycieli Banku Włościańskiego oraz Banku Kwilecki, Potocki i Spółka, jednym z najbogatszych mieszkańców Prowincji Poznańskiej. Ślub odbył się 29.09.1857 r. w kościele św. Małgorzaty w Poznaniu. Błogosławieństwa udzielił abp Leon Przyłuski. Miodowy tydzień młoda para spędziła w poznańskim hotelu Bazar. Kwileccy zamieszkali w Oporowie, gdzie znajdował się nieduży dwór zbudowany w połowie XIX wieku. Chociaż dom zupełnie nie był przygotowany na przybycie młodych, postanowili zamieszkać w nim na stałe. W 1859 r. na świat przyszedł pierworodny syn Kwileckich, Hektor (zm. 1912). Oprócz niego mieli jeszcze dwóch synów, Władysława (1860-1881) i Kazimierza (1863-1935) oraz cztery córki: Jadwigę (1861-1943) żonę Wincentego Niemojowskiego herbu Wieruszowa, Marię (1870-1959) żonę Adama Żółtowskiego herbu Ogończyk, Annę (1875-1942) żonę Stanisława Niezabitowskiego herbu Lubicz oraz Julię (1877-1951), która studiowała malarstwo w Krakowie i Paryżu, wyszła za mąż za wybitnego rzeźbiarza – Ludwika du Puget. Po matce Maria odziedziczyła zainteresowanie literaturą, napisała i wydała dwukrotnie „Powiastki ludowe”. W Oporowie był zwyczaj codziennego czytania literatury i prasy, a dzieci Mieczysławostwa znaly wszystkie utwory swojej babci Bogusławy Mańkowskiej. W Oporowie prowadzono dom otwarty. Często gościli tu znani ludzie. Wielu z nich chciało poznać Marię, wnuczkę bohatera narodowego gen. Jana Henryka Dąbrowskiego – twórcy Legionów Polskich. Do Oporowa regularnie przyjeżdżali krewni z pobliskiego Dobrojewy, gdzie gospodarował Stefan Kwilecki – kuzyn Mieczysława, i mąż Barbary Mańkowskiej – siostry Marii Kwileckiej. Łączyło ich podwójne pokrewieństwo i wielka zażyłość. Mieczysław Kwilecki był jednym z fundatorów Teatru Polskiego w Poznaniu, w którym do końca życia miał własną lożę i bywał z żoną Marią na przedstawieniach. Przez 30 z górą lat Mieczysław był też dyrektorem administracyjnym hotelu Bazar w Poznaniu, gdzie spotykali się Polacy, służący sprawie polskości pracą organiczną. Kwileccy podczas pobytu w Poznaniu zawsze zatrzymywali się w Bazarze. Wzorując się na teściu Teodorze, który utworzył w Londynie bank agronomiczny dla handlu z Odessą, Mieczysław założył w Poznaniu podobną instytucję, której celem, poza pomnażaniem kapitału, było uniezależnienie handlu zbożem i innymi płodami rolnymi spod monopolu niemieckiego. Bank powstał we wrześniu 1870 r. w formie akcyjnej spółki komandytowej pod nazwą Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spółka. Był ważną placówką ekonomicznej walki społeczeństwa polskiego z germanizacją. W krótkim czasie bank otworzył oddziały we wszystkich miastach Wielkopolski, a także we Wrocławiu oraz ekspozytury w Małopolsce, na Podolu i w Kijowie. Zajmował się tam głównie obsługą handlu zbożem i wełną, a po przekształceniu w 1912 r. w spółkę akcyjną, był jedną z największych polskich instytucji kredytowych w zaborze pruskim. Za czasów



Dwór w Oporowie
ok. 1910-1912 r., w: Kuczyńska I.,
Mieczysław Kwilecki
– zasłużony dla Wielkopolski
pan na Oporowie,
[http://regionszamotulski.pl/
mieczyslaw-kwilecki-z-oporowa/](http://regionszamotulski.pl/mieczyslaw-kwilecki-z-oporowa/)
(dostęp 10.08.2024).

Mieczysława i Marii, Oporowo było też centrum życia kulturalnego, literackiego, naukowego i muzycznego, o czym możemy przeczytać w "Złotej księdze ziemiaństwa (1929). Działo się tak głównie za sprawą Marii, która była osobą niezwykle świątłą, bardzo dobrze wykształconą, o szerokich zainteresowaniach. W oporowskim pałacu bywali artyści, m.in.: Julian Fałat – jeden z najwybitniejszych polskich akwarelistów, przedstawiciel realizmu i impresjonistycznego pejzażu, Marceli Krajewski - malarz, powstaniec styczniowy, czy Władysław Żeleński - kompozytor, pianista. To do jego piosenki „Szło dziecię z fujarką” Maria napisała słowa. Najwybitniejszym gościem, który odwiedził Oporowo, był Ignacy Jan Paderewski – wielki artysta, którego przyjazd do Poznania w grudniu 1918 r. dał impuls do wybuchu powstania wielkopolskiego. Wizyta u Kwileckich miała miejsce 28 lat wcześniej. Maria, pod wpływem listu swej ciotki z Drezna, która zachwycała się młodziutkim pianistą z Polski, postanowiła wysłać do mistrza Paderewskiego zaproszenie na koncerty do Poznania i na gościnę do Oporowa. Po kilku dniach przyszła odpowiedź. W lutym 1890 r. Ignacy Jan Paderewski przyjechał do Oporowa, gdzie przebywał blisko trzy dni i zagrał dwa spontaniczne koncerty dla domowników. Maria Kwilecka spotkała się z Paderewskim jeszcze raz w 1918 r., gdy ten przyjechał do Poznania. W roku 1907 i 1917 Mieczysław i Maria uroczyście obchodzili swoje kolejne rocznice ślubu: 50. i 60. Po śmierci Mieczysława w czerwcu 1918 r. Oporowo z folwarkami oraz Kwilcz z folwarkami przejął wnuk Dobiesław – syn przedwcześnie zmarłego syna Kwileckich Hektora. W 1919 r. w Oporowie gościł wraz ze swym pułkiem, wtedy jeszcze podpułkownik Władysław Anders. Maria Kwilecka przeżyła swojego małżonka o 6 lat. Zmarła 20.05.1924 r. w Oporowie i została pochowana obok męża w krypcie pod kościołem parafialnym w Kwilczu.

Źródła:

- *Dachtera M., Organicznik z Oporowa, <https://kulturaupodstaw.pl/organicznik-z-oporowa/> (dostęp 10.08.2024).
- *Kuczyńska I., Mieczysław Kwilecki – zasłużony dla Wielkopolski pan na Oporowie, <http://regionszamotulski.pl/mieczyslaw-kwilecki-z-oporowa/> (dostęp 10.08.2024).
- *Kwilecki A., Kwilcz i inne majątki Kwileckich na przestrzeni wieków, Poznań 1996.
- *Kwilecki, Z Kwilcza rodem, Poznań 2012.

Strona tytułowa utworu Władysława Żeleńskiego „Szło dziecię z furką – pieśń do słów Marii Kwileckiej”, w: <https://polona.pl/preview/8ead0a3e-b989-4680-ad8b-e60ef0392364> (dostęp 10.08.2024).



Złote Gody Marii i Mieczysława Kwileckich w 1907 r., w: Kuczyńska I., Mieczysław Kwilecki – zasłużony dla Wielkopolski pan na Oporowie, <http://regionszamotulski.pl/mieczyslaw-kwilecki-z-oporowa/> (dostęp 10.08.2024).